



Najwyższym Anglikiem okazał się Christopher Greener o 2,21 m wzrostu. W konkursie, w którym zajął pierwsze miejsce, najniższy konkurent miał 2,10 m! Niżutki pan, który mierzy „wielkoluda”, ma zaledwie 190,5 cm wzrostu.

KANCLERZ NRF — KIESINGER przybył 19 bm. z prowokacyjną wizytą do Berlina zachodniego. Przyleciał on samolotem lotnictwa wojskowego USA. Kanclerz wygłosi przemówienie na kongresie sekcji CDU, skupiającej chrześcijańskich demokratów ze wschodnich obszarów Niemiec.

PREZYDENT BOLIWI — Barrientos odrzucił oficjalnie propozycję premiera Fidela Castro w sprawie wymiany prochów Ernesto Guevary za 100 kontrewolucjonistów kubańskich.

POLICJA GRECKA ponownie aresztowała 19 bm. znane-

go działacza politycznego i wydawcę gazet „Nea” i „Wima” — Christosa Lambrakisa.

KRÓL GRECJI — KONSTANTYN oświadczył w wy-

Ze świata

władzie telewizyjnym dla BBC, że jest zdecydowany odzyskać tron w Grecji. Precyzując warunki, na jakich zgo-

dzili się powrócić do Aten, Konstantyn stwierdził: „Powróć do Grecji, kiedy zostanie ogłoszona nowa konstytucja i dokładnie określona data referendum”.

RADZIECKO — BRYTYJSKIE porozumienie o współpracy naukowo-technicznej podpisano 19 bm. w Londynie.

BIAŁY DOM podał do wiadomości, iż zamierza w najbliższym czasie zredukować o ok. 25 tys. liczbę personelu w amerykańskich przedstawicielstwach dyplomatycznych za granicą. Krok ten podjęto w celu zmniejszenia deficytu w bilansie płatniczym USA.

Do 47 krajów

Pomyślny rozwój eksportu rzemieślniczego

Przeszło 50 mln zł dew. przyniósł w ub. roku eksport wyrobów rzemieślniczych i prywatnych drobnych wytwórców. W porównaniu z 1966 r. ogólna wartość dostaw wzrosła o 71 proc.

Wyroby rzemiosła znalazły odbiorców w 47 krajach. Wśród krajów socjalistycznych do najważniejszych kontrahentów należą: ZSRR, CSRS i Węgry, a spośród państw kapitalistycznych: NRF, Anglia, USA i Holandia. Przedmiotem wywozu są różnorodne towary. Główne pozycje w ub. roku stanowiły: galanteria kaletnicza, akcesoria samochodowe, wyroby artystyczne z drewna, metalu i szkła, artykuły chemiczne, kosmetyki, meble artystyczne. Artykuły te, pomimo rosnących wymagań odbiorców zagranicznych, cieszą się dużym powodzeniem.

W tym roku zakłada się dalszy wzrost eksportu wyrobów drobnej wytwórczości nieuspołecznionej. Przewiduje się m. in. znaczną poprawę jakości opakowań, co zwiększy atrakcyjność oferowanych towarów.

Cena 50 gr A B

echo

KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 17 (6976)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 stycznia 1968 r.



Dziennikarze radzieccy w Krakowie

Wczoraj przebywała w Krakowie 8-osobowa grupa dziennikarzy radzieckich w składzie: B. I. Iwanow — zast. red. zw. „Ogólnika”, członek Zarz. Zw. Dziennikarzy Radzieckich, W. L. Pociwałow — korespondent „Prawdy”, G. T. Aireprietian — kier. działu kultura, jego pisma wychodzącego w Armenii, J. F. Kuljuk — redaktor telewizji moldawskiej, W. A. Bobaszewski — redaktor krymskiej „Prawdy”, W. K. Archipienko — kier. działu redakcji „Kommunist”, O. E. Kool — komentator radia Estonia w Tallinie, M. J. Szabal — sekretarz republikańskiej redakcji „Sielskaja Gazeta”.

Dziennikarzom przybyłym do Polski na zaproszenie MSZ towarzyszy I sekretarz ambasady PRL w Moskwie — Stanisław Gugała. W czasie pobytu w Krakowie dziennikarze zostali przyjęci przez przedstawicieli kierownictwa KW PZPR. Spotkali się także z dziennikarzami Krakowa, zwiedzili Hutę im. Lenina, a w Klubie „Pod Jaszczurami” wzięli udział w spotkaniu ze studentami krakowskimi.

Dzisiaj goście radzieccy wyjechali do Katowic. (bz)

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych otrzymają w bieżącym roku ponad 93 tysiące mieszkań

Ponad 300 tys. członków spółdzielni mieszkaniowych poprawi w br. swe warunki lokalowe. Do ich dyspozycji oddanych będzie — zgodnie z zatwierdzonym ostatnio planem na 1968 r. — ok. 93,3 tys. spółdzielczych mieszkań o blisko 251 tys. izb. Jest to program o 1/5 szerszy niż w 1967 r., w którym spółdzielnie zbudowały ok. 78 tys. mieszkań.

Spośród miast i województw najrozleglejsze plany inwestycyjne mają — tak jak i w ub. latach — Warszawa i woj. katowickie.

Łączna liczba oczekujących na lokale ze spółdzielczego budownictwa powszechnego wynosi ok. 550 tys. rodzin, podczas gdy program inwestycyjny tego budownictwa zakłada wybudowanie do 1970 r. ok. 175 tys. mieszkań. Do pełnego zaspokojenia potrzeb jest więc jeszcze daleko.

W planie tegorocznym spółdzielczość kładzie duży nacisk na terminową i pełną realizację tzw. urządzeń i obiektów towarzyszących w osiedlach, a więc sklepów, lokali usługowych i gastronomicznych, pomieszczeń socjalno-kulturalnych itp.

Pewnym zmianom na lepsze ulega również w br. struk-

tura mieszkań spółdzielczych. Wobec rosnącego popytu na lokale większe, kilkuosobowe, zwiększono w planie odsetek takich właśnie mieszkań. Najwięcej — przeszło 37 proc. — wybuduje się w br. pomieszczeń przeznaczonych dla rodzin 4-osobowych i niemal tyle samo mieszkań 3-osobowych. Przybędzie ich w sumie blisko 70 tys. Liczbę „kawalerek” ograniczono natomiast do ok. 3,2 tys., mieszkań 2-osobowych do 12,3 tys., a lokali 5-osobowych i większych — do ok. 8,6 tys.

Korzystne jest też zjawisko powiększania średniej powierzchni mieszkań spółdzielczych. W ub. r. przeciętna ta wynosiła (w budownictwie wielorodzinnym) 39,7 m kw., a w br. wzrasta do 41,1 m kw. powierzchni użytkowej.

Z dalekopisu

■ W Moskwie trwają przygotowania do przesunięcia o 40 metrów mostu, po którym biegnie szosa, łącząca miasto z międzynarodowym lotniskiem Szeremietiewo, a ponadto Moskwę z Leningradem. Przed i za mostem jedzie się szerokimi, 2-kierunkowymi autostradami, a na moście — przez cały dzień „wąskie gardło”. Zapadła więc decyzja wybudowania nowego mostu o 4 pasach ruchu w każdej stronę.

■ Brytyjczy jaszczmyli zarobili w ub. r. ponad 2,5 miliona funtów, występując poza granicami kraju. Ten „eksportowy” argument skłonił sędzię sądu w Windsorze do uchylenia zakazu zorganizowania festiwalu jazzu i bluesa, wydane go przez władze miejskie (rajcowie sprzeciwili się imprezie, która ich zdaniem jest „hałaśliwa i szery zepsucia moralne”). Sędzia uznał jednak, że wpływy dewizowe zrekompensują ewentualne „niewygody”.

■ Amerykańskiej straży przybrzeżnej udało się uratować 16 członków załogi holenderskiego frachtowca — „Ocean Sprinter”, który tonie na Atlantyku.

Przekazane przez amerykański pojazd księżycowy „Surveyor-7” podwójne zdjęcie powierzchni Księżyca, sfotografowanej w momencie, gdy kamera „Surveyora” znajdowała się na wprost zwierciadła, umieszczonego na maszynie pojazdu. W zwierciadle jest widoczne urządzenie, kopiące rowek w gruncie Księżyca. Po prawej stronie zdjęcia widoczna jest sterka kamieni, z których największy ma ok. 30 cm średnicy.

CAF — AP — Telefoto

Proces przeciwko producentom thalidomidu

Sąd w Akwizgranie podał do wiadomości, że w maju, rozpocznie się proces przeciwko producentom „thalidomidu” — środka uspokajającego, który zażywany przez kobiety w czasie ciąży, wpływał ujemnie na rozwój płodu.

Przed sądem stanie 9 dyrektorów i laborantów spółki „Chemie Gruenthal” ze Stolbergu, którzy wypuścili ten preparat na rynek zachodniemiecki w 1957 r. pod nazwą „Contergan”. Jeśli sąd przyjmie, że są winni, może ich skazać na kary do 10 lat więzienia.

W Niemczech zachodnich — jak się oblicza — urodziło się w latach od 1957 do czasu wycofania „thalidomidu” z rynku, około 5 tys. dzieci z poważnymi deformacjami kończyn. W W. Brytanii jest ich 300, a w Szwecji 250. Ok. 5 tys. osób cierpi na schorzenia systemu nerwowego w wyniku zażywania „Conterganu”.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie umiarkowane, wiatr wschodni 2-6 m/sk. Temperatura do minus 9 st. C. W poniedziałek dalszy spadek temperatury.

Clifford sekretarzem obrony USA

Prezydent USA Johnson postanowił powołać C. M. Clifforda na sekretarza obrony, na miejsce R. McNamary, który opuścił to stanowisko w lutym.

Clifford był do adca prezydenta Trumana i Kennedy'ego. Liczy obecnie 61 lat.

Minus 60 stopni na radzieckim Dalekim Wschodzie

MOSKWA

Fala niezwykle silnych mrozów zaatakowała radziecki Daleki Wschód. Już prawie od dwóch miesięcy temperatura spada w niektórych rejonach do 55, a nawet 60 stopni.

Prasa informuje o niezwykle ciężkich warunkach pracy kolei transsyberyjskiej.

W nocy z czwartku na piątek było w Moskwie minus 30 stopni, a w ciągu dnia minus 27. Prognozy zapowiadają spadek temperatury do minus 35 st.

Z Wietnamu

Partyzancki oddział raketowy ostrzeliwał przez 50 minut amerykańską bazę w Pleiku

LONDYN

Dzisiaj, w sobotę rano, partyzancki oddział raketowy, przez 50 minut ostrzeliwał górską bazę amerykańską w Pleiku w Wietnamie południowym. Rzecznik wojskowy USA przyznaje, że 15 Amerykanów zostało rannych. Partyzanci użyli w tej akcji rakiet o średnicy 122 mm. W wyniku bombardowania raketowego uszkodzona została m. in. siedziba wspólnego dowództwa wojsk amerykańskich i reżimowych oraz niektóre urządzenia lotniska w Pleiku.

W delcie Mekongu wywiązała się dzisiaj bitwa między oddziałem partyzanckim o dużej sile (ok. 2500 partyzantów) a batalionem wojsk reżimowych. Błła to ofensywna operacja sił patriotycznych. Po obu stronach były duże straty w ludziach.

HANOI

Komitet Narodowego Frontu Zwolnienia Południowego Wietnamu w rejonie Caung

Bo, postanowił zwolnić 14 wyższych oficerów sajonkowskiej armii marionetkowej, wziętych do niewoli — podaje agencja VNA. Zwolnienie owych oficerów następuje zgodnie z politycznym programem NFV, w którym stwierdza się, że żołnierze armii marionetkowej i cywile, którzy dokonali przestępstw przeciwko narodowi, a następnie wykazali skruchę, nie będą karani.

Pogrzeb prof. L. Infelda

Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 19 bm. pogrzeb Leopolda Infelda — światowej sławy polskiego uczonego, działacza ruchu obrońców pokoju w skromnej uroczystości, obok najbliższej rodziny Zmarłego, uczestniczyło liczne grono jego współpracowników, uczniów i przyjaciół. Przybyli przedstawiciele świata nauki, działacze polityczni i społeczni, młodzież akademicka.

Prochy Leopolda Infelda spoczęły w Alei Zasłużonych.

Co 12 godzin — morderstwo w N. Jorku

NOWY JORK.

Policja nowojorska ujawniła, że w miesiącu tym co 12 godzin dokonuje się morderstwa, a co 13 minut grabieży. W roku ub. zanotowano tu wzrost przestępczości o ponad 22 proc.

W 18 dniu po operacji pacjent z nowym sercem — Blaiberg spaceruje po szpitalu

„Wyjątkowo krytyczny” stan Mike Kasperaka

NOWY JORK.

W szpitalu Stanford w Kalifornii, dokonano już trzeciej operacji na Mike Kasperaku, któremu 6 stycznia br. przeszczepiono cudze serce. Lekarze nie byli w stanie zahamować krwotoków wewnętrznych i zdecydowali się na usunięcie śledziony. Stan zdrowia 54-letniego pacjenta określono jako

„wyjątkowo krytyczny”. Lekarze ze szpitala Stanford obawiają się, że może dojść do infekcji.

Tymczasem inny człowiek z cudzym sercem Philip Blaiberg rozpoczął dzisiaj 18 dzień po operacji przeszczepienia. Blaiberg, który przebywa w szpitalu w Kapsztadzie, czuje się znakomicie i nic nie wskazuje na to, by dzień ten który okazał się tragiczny dla Louisa Washkasky'ego, przyniósł jakiego pogorszenie w stanie jego zdrowia. Pacjent po raz pierwszy przepacerował się wczoraj po terenie szpitala. Nie ma żadnych oznak odrzucania przeszczepu przez organizm.

W dalszym ciągu, aby uniknąć infekcji, nie dopuszcza się do chorego ntkogo — nawet jego żony i córki. Mogą one rozmawiać z Blaibergiem tylko przez szklaną taflę.

Jak podaje agencja AP, w mieście Pittsburg w stanie Pensylwania przystąpiono już do organizacji tzw. „banku serc”. Postanowiono sporządzić listę osób, które zgodziłyby się oddać po śmierci swe serca dla przeszczepienia ich chorym. Jako pierwsza na listę zapisała się żona miejscowego burmistrza p. Barr.



Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Wśród fundatorów: Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa

Sypią się deklaracje książeczkowe i każdy dzień przynosi nowe zgłoszenia. Ostatnio nadesłał je ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA, którego załoga funduje książeczkę dla Piotra Grzędy, wychowanka Domu Dziecka, a zarazem pracownika Zakładu. Miłą tę wiadomość przekazała nam p. Krystyna Cienciana z Rady Zakładowej.

Serdecznie dziękujemy! (mar)

Ambitne plany produkcyjne i badawcze Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych

W Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych obradowała wczoraj Konferencja Samorządu Robotniczego. W obradach wzięła udział dyr. nac. Zjednoczenia Przem. Farmaceut. „Polfa” — mgr H. Tarchalska. Podsumowaniem wyników produkcyjnych i ekonomicznych za rok 1967 zajął się dyr. nac. KZF — S. Dudziński podkreślając, iż wartość wytworzonych przez KZF leków, antybiotyków, witamin i innych preparatów farmaceutycznych wyniosła 1.319 mln zł. Kontynuowana była rozbudowa fabryki, która przekształciła się w wielki kombinat przem. farmaceutycznego. M. in. ostatnio oddano do eksploatacji nowe obiekty: PAS-u i glukozy, zakończono III etap rozbudowy obiektu oxyterracyzny.

Premier A. Kosygin przyjął dziennikarzy amerykańskich

Premier ZSRR, A. Kosygin przyjął 19 bm. na Kremlu redaktora naczelnego amerykańskiego koncernu prasowego „Time and Life Incorporated” C. Donavana i redaktora naczelnego tygodnika „Life” G. Hunta na ich własną prośbę i odbył z nimi rozmowę. Jak oficjalnie zakomunikowano, premier ZSRR udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące wielu zagadnień, które interesowały dziennikarzy.

Plastycy w jubileuszowym roku Ludowego Wojska Polskiego

Przed rozpoczęciem jubileuszowego, 25 roku istnienia Ludowego Wojska Polskiego minister obrony Marszałek Polski, Marian Spychalski, skierował do plastyków, literatów i dziennikarzy list-apel, aby twórczy czerpali motywy z życia żołnierzy — korzystając z roku „otwartych garnizonów oraz baz lotniczych i morskich” — i wykorzystywali je w swych pracach, uczestnicząc jednocześnie w konkursach, ogłoszonych przez MON.

Plastycy pierwsi odpowiedzieli na wezwanie. Oto wczoraj w Klubie Plastyków przy Łobzowskiej odbyła się dwugodzinna projekcja krótkometrażowych filmów o tematyce wojskowej, zrealizowanych przez Wojskową Wytwórnę Filmów Dokumentalnych „Czołówka”. Liczne zgromadzeni plastycy obejrzeli m. in. słynny już film „Z jasnego nieba” (désant 6 „Pomorskiej Dywizji Spadochronowej w Erturcie podczas manewrów Zjednoczonych Wojsk Układu Warszawskiego w roku 1965), „Podniebna przygoda” (rzcuch o podchorążych debińskiej „Szkoly Orląt”) oraz kilka odcinków Wojskowego Magazynu Filmowego „Radar”.

Pokaz filmów przyjęto z żywym zainteresowaniem. (zs)

cyjnych i ekonomicznych za rok 1967 zajął się dyr. nac. KZF — S. Dudziński podkreślając, iż wartość wytworzonych przez KZF leków, antybiotyków, witamin i innych preparatów farmaceutycznych wyniosła 1.319 mln zł. Kontynuowana była rozbudowa fabryki, która przekształciła się w wielki kombinat przem. farmaceutycznego. M. in. ostatnio oddano do eksploatacji nowe obiekty: PAS-u i glukozy, zakończono III etap rozbudowy obiektu oxyterracyzny.

KSR zatwierdziła na rok bież. plan produkcji o wartości 1.394 mln zł. Przewiduje się uruchomienie produkcji 4 nowych leków, a to przeciwko schorzeniom układu krążenia i dolegliwościom żołądkowym, wprowadzenie 5 nowych form leków, m. in.: pewnych lekarstw i antybiotyków, przeciwwirusowych w granulach i kroplach, antybiotyków z witaminami. Kontynuowane będą badania nad biochemiczną metodą uzyskiwania witaminy C. Prowadzić się będzie prace naukowe nad ustalaniem technologii nowych leków przeciw zmeżeniu mózgu, przeciw kaszlowi (dla zastąpienia kodeiny) oraz nad zmodyfikowaniem metody produkcji PAS Calcium i PAS Calcium — leków przeciwwirusowych.

Podkreślić należy, iż przebieg wczorajszej KSR w Krak. Zakł. Farmaceutycznych miał charakter roboczy i uroczysty zarazem, jako że obchodzono tutaj 20 lat istnienia Zjedn. Przem. Farmaceutycznego „Polfa”. Polski przemysł farmaceutyczny — stworzony od podstaw w ciągu tych 20 lat — dysponuje obecnie 11 nowoczesnymi zakładami produkcyjnymi, 2 instytutami naukowo-badawczymi, specjalistycznym biurom projektowym. Lek z znakiem „Polfy” zdobyły rynek krajowy i wiele rynków zagranicznych. (bp)

KRONIKA wypadków

● Przy ul. Krakowskiej została potrącona przez samochód 70-letnia Paulina Kozak (zam. Zatorska 13). Doznała ona ogólnych potłuczeń. ● Na szosie w Łodygowicach (pow. Żywiec), jadący z nadmierną szybkością samochód marki „żuk”, zderzył się z ciężarówką. „Żuk” został doszczętnie rozbity. Rannego kierowcę — Piotra Dymczaka (lat 31, zam. w Jarosławicach) — przewieziono do szpitala. ● W Mnikowie (pow. Kraków), splonęła stodola rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a w niej młocarnie, silnik elektryczny, nie wymłócone żyto i sioma.



CAF - TASS

BILIBIŃSKIE SAMORODKI

Zapólna tundra, zwana była do niedawna krajem białej ciszy. Dziś, na Czukocie, tam, gdzie niedawno spotkać można było jelenie i polarne wilki, wyrastają jedna po drugiej osady górnicze, buduje się drogi i przeprowadza linie wysokiego napięcia. Ziemia, skuta wieczną zmarzliną, kryje złoto. W kopalniach Bilbino — centrum tego rejonu — wprowadzono po raz pierwszy w tej dziedzinie kopalnictwa elektryczne budźozery. Pod ziemię zjechały również samochody, które dostarczają złotożony piasek bezpośrednio do agregatów płuczących. Na zdjęciu: tak wyglądają samorodki złota z Bilbino.

Z kraju

FERIE WIOSENNE w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych, średnich szkołach pedagogicznych i studiach nauczycielskich trwać będą od 11 do 17 kwietnia br. (włącznie).

PIOTROWICKA FABRYKA MASZYN „FAMUR” — przystępuje do seryjnej produkcji nowego typu kombajnu węglowego. Maszyna ta, opracowana w ZK-MPW w Gliwicach, ma wydajność do 6 ton.

W KATOWICACH OGŁOSZONO wyniki dorocznego plebiscytu na bohatera roku 1967. Plebiscyt zorganizowały ZW ZMS i ZMW oraz redakcja młodzieżowa katowickiej Rozgłośni. Młodzieżowa bohaterka roku 1967 uznana została pracownica Zawierciańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, 20-letnia Maria Matyja — mieszkanka wsi Gołuchowice w pow. Zawiercie. Ta młoda dziewczyna z narażeniem życia wyniosła z pionącego dymu sąsiadów troje dzieci: 3- i 4-letnie oraz niemowlę. Ratując je od śmierci, sama została poważnie poparzona. Śląska bohaterka — 1967, w nagrodę wyjedzie na zagraniczną wycieczkę. Ponadto otrzymała ona pamiątkową paterę z herbami miast Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

NA RYNKU KSIĘGARSKIM ukazał się pierwszy przewodnik po Finlandii, opracowany w języku polskim. Jego autorka jest Elsa Salamaa. Do przewodnika „Finlandia”, wydanego w Helsinkach, jest dołączony mały słownik fińsko-polski i polsko-fiński.

Montaż pierwszej polskiej turbiny o mocy 200 MW

W elektrowni Pątnów, w Zagłębiu Konińskim, rozpoczęto montaż pierwszej polskiej turbiny o mocy 200 MW.

Turbina ta została wyprodukowana w oparciu o licencję radziecką przez Zakłady Mechaniczne im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu. Waży 550 ton.

Składająca się z setek podzespołów i niezwykle precyzyjnych części, 200-megawatowa turbina zaspokoje może potrzeby oświetleniowe niemal milionowego miasta.

Uciezka i powrót Jozsefa Szekeres (V)

Znów na ojczystej ziemi

W Węgrzech ludzie są całym światem. Przyzwyczajony byłem do dużego towarzyszyństwa do dobrej kawy z ciastkami. W Budapeszcie, jak się zaszłaście przy stole przed dżbanem wino, to wszyscy twój bracia. Od stolika do stolika płynie pieśń, pozdrawiamy się kieliškami, jest dobrze, jak to w przyjaźni gromadzie — mówi Jozsef Szekeres.

„A tam w Kanadzie wszystko tak jakos żyje bez serca. Można na śmierć zamarznąć od tego

chłodu. Jakże tak żyć bez przyjaciół, bez miłych, przytulnych knajpek, z których każda to jakby twój dom. Tam mają jedną tylko pasję, która zżera ich całkowicie — robbienie forsy. Pani się uśmiecha, no pewnie, wszyscy o tym wiedzą, ale spróbowałaby pani tak pożyć 10 lat i przez te 10 lat co minuta niemal czuć, że pani tyle jest warta ile ma pieniędzy?”

Nie można powiedzieć, że Jozsef Szekeres nie próbował się zaaklimatyzować. Nawet wtedy, kiedy część dotychczasowych przyjaciół Węgrów dorobiła się pewnej sumy pieniędzy i w myśl niepięsnego statusu nowobogackich pozrywała kontakty z rodakami, by bardziej zbliżyć się do tubylców. Bo tak już było, że ci, którzy chcieli zdobyć jakąś pozycję, musieli, jak to określa Jozsef Szekeres, przestawić się na anglosaską mentalność, po prostu wynarodowić się. A droga do zdobycia obywatelstwa jest długa i żmudna. Po 5 latach pobytu w Kanadzie, emigrant, jeśli nie nabięrał obciążającej go ilości punktów, mógł starać się o obywatelstwo. Obciążające punkty przypadały m. in. za: uczestniczenie w pokojowej manifestacji, za udział w organizacji, którą władze uznały za lewicującą, za nieprzykładanie się do obowiązków religijnych (co jakiś czas składał Szekeresom wizyty ksiądz, wyrażając nadzieję, że się spotkają w kościele), za czytanie niewłaściwych pism tj. nie wydawanych przez oficjalne organa, za lekturę niewłaściwych książek (bibliotekarz — a każdy należał do jakiejś biblioteki — uważnie obserwował jakie to zainteresowania czytelnice mają emigranci).

Jednym z pierwszych, którzy odwiedzili konsulát węgierski, otwarty w 20 rocznicę wyzwolenia Węgier, w kwietniu 1965

r. i skorzystali z ogłoszonej przez państwo ludowe amnestii, byli Szekeresowie. Starali się już nawet uprzednio w 1964 r. przez konsulát polski w Montrealu o powrót do rodzinnego kraju. W przeciągu trzech miesięcy otrzymali paszport. Powiedziano im: możecie liczyć na pracę, z mieszkaniem będą kłopoty.

Wrócili „Batorym”. Kötalin Szekeres wyciąga przechowywaną wśród pamiątek rodzinnych listę pasażerów „Batorego” oraz jadłospis. Oglądamy także zdjęcia z pokładu. Na jednym z nich polski steward, nazwiska nie pamiętają, z którym serdecznie zaprzyjaźnił się mały Csobo.

Pierwsze wrażenia po latach długiej rozłąki i ponurej propagandy o nędzy i niewoli rodzinnego kraju były oszałamiające. Ani ruin, ani kolejek za żywnością i to życie budapeszteńskich ulic, które tak oczarowały cudzoziemców, wciągnęło ich od pierwszych chwil. Byli nareszcie u siebie. Za zaoszczędzone pieniądze kupili mieszkanie. Oboje szybko dostali pracę: on w łączności, ona w szpitalnym laboratorium. Mają pracę, która ich interesuje, komfortowe mieszkanie, są wśród przyjaciół, w kraju, który przyjął ich z otwartymi rękami.

Mówią, że mają wszystko co człowiekowi jest potrzebne do szczęścia.

HALINA SZYPUŁSKA



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Ślusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235-60, redaktor naczelny 248-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski, informacji 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. **DRUK:** Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1.

KOLPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefon. 252-90. Koniec druk — 16.30 L—18 1 2 3 4

Od niedzieli...

Nad Anglią i Stanami Zjednoczonymi powiały chłodne, rzec by można, lodowate wiatry, które spowodowały wyraźne oziębnienie wzajemnych stosunków obu państw. Pospieszmy od razu z wyjaśnieniem, że owo oziębnienie spowodowane zostało ostatnimi decyzjami oszczędnościowymi rządu brytyjskiego, z których co najmniej dwie godzą bezpośrednio w Stany Zjednoczone. O toż, jak pamiętamy z ostatnich doniesień prasowych, rząd premiera Wilsona poszukując dróg dla ratowania funta szterlinga postanowił m. in. anulować w USA zamówienie na zakup wysokiej klasy samolotów wojskowych (typ F-111) i przyspieszyć o parę lat likwidację „brytyjskich obecności na wschód od Suez”, pod którym to kryptonimem zaszyfrowane są angielskie wojska stacjonujące w Azji (Malezja, Singapur) i w strefie bliskowschodniej.

Na wieść o tych drastycznych przedsięwzięciach rządu brytyjskiego — Białe Dom z miejsca wystosował „ubolewanie”. Oficjalnie, bo nieoficjalnie mówi się np. o konieczności podjęcia przez Stany Zjednoczone odpowiednich „kroków odwetowych”, a więc o niezbadaniu anulowania przez rząd USA zamówień na brytyjskich zakładach zbrojeniowych, i w ogóle wszelkich innych zleceń. Zgodnie z zasadą: oko za oko, ząb za ząb.

Ale lakoniczne, jak na razie, wypowiedzi polityków amerykańskich nie wyraża-

ją jeszcze wszystkich obaw zarówno amerykańskich kół politycznych, gospodarczych jak i wojskowych. Ostatnie decyzje oszczędnościowe rządu Wilsona mają jeszcze i inną niedogodność dla Stanów Zjednoczonych. Chodzi w tym wypadku o moment, w którym zostały podjęte, akurat w okresie, gdy w USA mówi się coraz częściej i coraz głośniej o, i tak już nadmiernym, „rozdeciu światowych zobowiązań amerykańskich”. W tej sytuacji rzecznik amerykańskiego

szczędności, dokonywanych zwłaszcza w dziedzinie spraw wojskowych? Znany komentator „New York Timesa”, Reston, twierdzi, że zmniejszenie amerykańskich kontyngentów w Europie będzie wręcz nieuchronne wobec konieczności obsadzenia przez USA po-brytyjskich „bastionów” w innych częściach świata. I tu znów drugi znak zapytania, z niepokojem stawianym przez amerykańskich polityków. Jak w tej sytuacji mogą być dalsze losy Paktu Atlantycznego? Horroskopy w tej materii nie są dla USA najpomyślniejsze.

Ale oto i drugi aspekt brytyjskich cięć budżetowych, aspekt europejski. Oszczęd-

przyszłość jego kraju jest nie za Oceanem, a jednak w Europie. Oceniając więc ostatnie wydarzenia w Anglii prasa francuska uważa, że jej obecny bardziej europejski kurs może wreszcie doprowadzić ją do wrót Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, dotąd uparcie przed nią zatrząskiwanych.

Oto i główne nurty spekulacji politycznych, spowodowanych niedawnymi decyzjami oszczędnościowymi Brytyjczyków. Pisząc o tych problemach — londyński „Times” stwierdza, że obecny kryzys zaufania do rządu przybrał rozmiary „niespotykane za życia tego pokolenia”. Nie można mu wierzyć, nie dotrzymuje podjętych zobowiązań. Przed trzema laty ogłoszono np., że dewaluacji funta nie będzie. Stało się inaczej. Niedługo krytykował Wilson, co mu się dziś wypomina, konserwatyści za ich postawę wobec spraw europejskich, ale sam także nie potrafił „wejść” do Europy. — W sprawie Rodezji — kontynuuje swe wywody „Times” — premier głosił, że oczekuje załamania reżimu Smitha w ciągu kilku tygodni. Obecnie Smith może z powodzeniem oczekiwać tego samego, jeśli chodzi o Wilsona.

Słowem: kryzys zaufania, kryzys polityczny, i... tylko jeden krok do kryzysu gospodarczego. A wszystko miało wyglądać inaczej, kiedy obecny premier nie był jeszcze premierem, a zabiegał jako jeno o głosy wyborców. (m-tz)

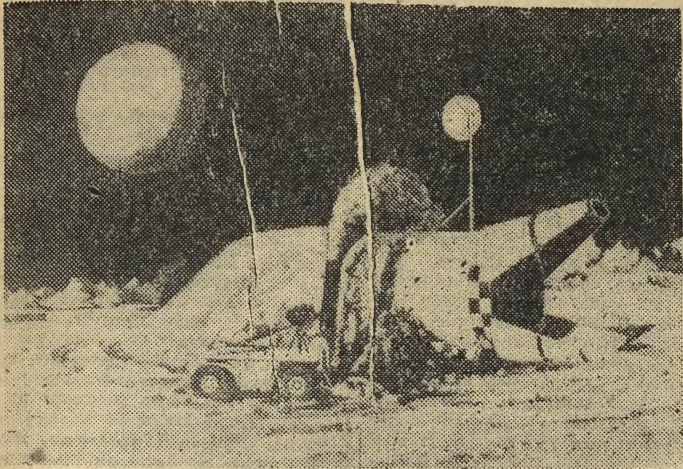
Okno za okno...

Departamentu Stanu uważał za stosowne złożyć prasie oświadczenie, jakoby nie istniały plany wypełnienia przez USA polityczno-wojskowej próżni, jaka może powstać po wycofaniu się Wielkiej Brytanii ze strefy „na wschód od Suez”. Nikt wszakże temu oświadczeniu nie wierzy. „Zandarm świata” zajmie bowiem niechybnie opuszczone pozycje brytyjskie. Sek w tym, że to znów kosztuje. Stąd też i pierwsze objawy wrastającego oporu spojęj części amerykańskiego Kongresu, dla którego nie kończąca się interwencja amerykańska w Wietnamie jest groźnym ostrzeżeniem na przyszłość.

Jakie mogą być dalsze konsekwencje brytyjskich o-

ności, jakie Wielka Brytania zamierza uzyskać w dziedzinie spraw wojskowych, są niemalże równoznaczne z jej rezygnacją z roli wielkiego mocarstwa. Może to oznaczać z kolei rozluźnienie amerykańsko-angielskich więzów w różnych innych dziedzinach, w wojskowej jednak w szczególności. Wszystko to zaś, jak to stwierdzają uważni obserwatorzy zjawisk zachodzących obecnie w Wielkiej Brytanii, stanowi coś w rodzaju „ukłonu Anglii w kierunku Europy”. Brytyjski sternik ponoć zorientował się wreszcie, że

...do soboty



Ładowarka - robot zasypuje ziemią schron z prefabrykatów, by zabezpieczyć go przed meteoritami i promieniowaniem. Zdaniem uczonych, niebawem można będzie budować — przy pomocy automatycznych, kierowanych z Ziemi, urządzeń — także domki dla pierwszych gości z naszego globu na Księżycu. CAF

Rozmowa z radzieckimi slawistami

1400 stron liczyć będzie podręcznik literatury polskiej przygotowywany w ZSRR

Literatura polska w Związku Radzieckim cieszy się dużą popularnością. Jest to zasługa wielu slawistów-polonistów, działających na radzieckich uniwersytetach, tłumaczy i pracowników instytutów literackich, jak np. Instytutu Literatury Światowej i Instytutu Słowiańszczyzny, skupiającego bezsprzecznie najlepszą kadrę znawców języka i literatury polskiej w ZSRR.

Właśnie gościśmy w Krakowie kierownika Oddziału Historii Literatury Instytutu Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR — członka-korespondenta tejże Akademii, prof. Dymitra F. Markowa i pracujących pod jego kierownictwem wiele zasłużonych w popularyzowaniu naszej literatury, naukowców: dr Wiwiana Witta i dr Wiktora Choriewa.

Mówi prof. DIMITR F. MARKOW: — Cieszę się, iż mogłem uczestniczyć w warszawskiej konferencji naukowej, poświęconej „Polskiej myśli kulturalnej i literackiej wobec doświadczeń rewolucyjnych XX wieku”. Uczestnictwo w sesji jeszcze bardziej uzmysłowiło mi, jak wiele wspólnego łączy nasze narody i dało mi okazję bliższego poznania Polski. W Krakowie jestem po raz pierwszy. Miasto oczarowało mnie.

— Literatura polska w ZSRR ma szeroki krąg czytelników. Problematyka polskiej prozy natrafia na zainteresowania czytelnice Rosjan. Instytut Słowiańszczyzny, z sekcją literatur, która kieruje, wiele miejsca w swej pracy poświęca waszej literaturze. Posiadamy najlepszy zespół polonistów, których dorobek idzie w dziesiątki publikacji, monografii, opracowań, wstępów itp. Niewątpliwie największym osiągnięciem zespołu jest ukończona ostatnio 2-tomowa „Historia literatury polskiej”, która liczyć będzie 1400 stron. Jestem bułgarystą. O książce niech mówią więc moi młodszy koledzy, poloniści, którzy nad nią pracowali.

Mówi dr WIWIANA WITT: — Znaczenie propagandowe tej książki będzie kolosalne. Stanie się ona doskonałym kluczem do poznania polskiej literatury przez radzieckiego czytelnika, a przez język rosyjski i dla czytelników innych narodów. Nad książką pracował 15-osobowy zespół przez 6 lat. Książka obejmuje zarys dziejów polskiego piśmiennictwa od jego początków do chwili obecnej.

Mówi dr WIKTOR CHORIEW: — W naszym kraju dużo się tłumaczy — obok klasyków jak Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Żeromski, którzy doczekali się wydań zbiorowych — pisarzy współczesnych, a także z okresów wcześniejszych. Poezja Staffa, Leśmiana, Tuwima, Gałczyńskiego — nie jest obca radzieckiemu czytelnikowi. Tomik Broniewskiego rozszedł się w ciągu dwu godzin. Nakłady waszych książek sięgają od 15 do 500 tys. egzemplarzy i wszystkie bardzo szybko się rozchodzą. Ze współczesnych poetów chętnie czytani są: Grochowiak, Herbert, Różewicz, Harasymowicz i inni, a z prozaików: Iwaszkiewicz, Breza, Dygat, Brandys, Kawalec, Brycht. Planuje się wydanie Parandowskiego i Parnickiego. Zresztą nie sposób powiedzieć o wszystkich.

Interesującą dyskusję, która rozwinęła się po wypowiedziach gości, podsumował prof. Henryk Markiewicz (nota bene recenzent wspomnianego wyżej podręcznika). Z jego interesującej wypowiedzi na temat trudności wyłaniających się przy ocenach literatury i pisarzy, warto odnotować złotą myśl: „W historii literatury nie ma wyroków ostatecznych”.

Notował: STEFAN MACIEJEWSKI

Problem nie tylko medyczny

I prawnicy głowią się nad przeszczepami serc

Serce bym oddała memu dziecku! Od iluż to lat słowa takie, które mają symbolizować bezgraniczną macierzyńską miłość, wypowiadają matki na całym świecie. Ale dopiero teraz, w ostatnich latach — o ile nie miesiacach — słowa o oddaniu serca przez jedną osobę drugiej osobie nabierają poczynają innego sensu: zastanawiać się nad nimi poczynają coraz głębiej lekarze. I prawnicy!

Zyjemy w czasach, kiedy operacje, zwane przeszczepami: umieszczanie w ciele jednego człowieka przeniesionych tam narządów czy tkanek innego człowieka stało się medyczną sensacją nr 1. I zarazem powstało również i mściwilieli spod znaku paragrafu i Temicdy przed nie lada problemami. Nie tylko bowiem lekarz, ale i prawnik musi sobie zadać pytanie: czy, kiedy i pod jakimi warunkami — mając na względzie zarówno interes społeczny, interes nauki, jak i dobro zainteresowanych jednostek ludzkich — wolno jest dokonywać przeszczepu tkanki, skóry, nerki, serca lub tp. z osoby martwej — na osobę żywą? Wcale nie łatwo udzielić jasnej, konkretnej odpowiedzi na to pytanie. Dowodem jest tu chociażby coraz bardziej się ostryżająca polemika — właśnie nie z punktu widzenia naukowo-medycznego, lecz etyczno-prawnego. Jakie bowiem tu kwestie musi rozstrzygnąć prawnik?

Przed wszystkim: czy i kiedy wolno pobrać przeszczep, np. serce, ze zmarłej osoby — tak, aby akt ten był legalny, zgodny z prawem, etyką itp. Oczywiście, mogą zachodzić tutaj różne sytuacje. Np. jakiś człowiek jeszcze za życia wyraża zgodę, aby po jego śmierci niezwoźniczo wyjęto mu nerkę czy serce i przeszczepiono określonej chorej

osobie; dla formalnego umocnienia swego postanowienia zawiera nawet pisemną umowę (coś w rodzaju kontraktu — kupna — sprzedaży lub darowizny), potwierdzającą taki zamiar.

Otóż nauka prawa i orzecznictwo sądowe w wielu krajach — a również i w Polsce — stoi na stanowisku, iż taki kontrakt, na mocy którego człowiek sprzedaje (lub nawet darowuje) innemu człowiekowi, czy instytucji część swego ciała po śmierci — jest prawnie nieważny. Nie ma więc żadnej mocy obowiązującej.

Albowiem mogą zachodzić sytuacje inne, częściej zresztą w chwili obecnej spotykane w praktyce i dyskutowane — polemicznie — między prawnikami. Takie, gdy przeszczep pobierany jest od człowieka zmarłego (który za życia o takiej możliwości nie wiedział i nie wyrażał na nią zgodę) — i umieszczany w ciele człowieka żywego, lecz chorego; zabieg taki ma zaś za cel zadania lecznicze. I tu prawnicy poczynają głowiąć się nad kwestią: kiedy — z prawnego punktu widzenia — wolno już uważać człowieka za zmarłego?

W ustawodawstwach licznych krajów istnieją przepisy prawn-administracyjne, które zakazują dokonywania sekcji zwłok człowieka zmarłego lub ich grzebania — przed upływem 24, a nawet 48 godzin od momentu stwierdzenia śmierci. Takie zakazy są zupełnie zrozumiałe: stanowią one przejaw ostrożności wobec możliwości ewentualnego pozornego zgonu danego człowieka. I tu następuje pierwszy poważny konflikt: części ciała zmarłego człowieka winny być odłączone od zwłok — dla celów przeszczepu — w czasie znacznie krótszym, niekiedy niemal natychmiast po stwierdzeniu zgonu. A poza tym istnieją przecież wciąż aktualne i nie rozstrzygnięte dyskusje między naukowcami-lekarzami na temat: który moment przyjąć należy za barierę śmierci, wykluczając już np. ewentualność reanimacji?

Dyskusje naukowe pozostały na razie nie rozstrzygnięte — ale na co dzień musimy przecież posługiwać się jakimiś zasadami, przepisami. Otóż w prawie polskim obowiązuje ustawa, która mówi, iż okres, po którym wolno poddać zwłoki sekcji (a to wiąże się z ewent. pobraniem przeszczepu) wynosi minimum 12 godzin. W wypadkach jednak, gdy wymagają tego poważne względy naukowe lub też zachodzi potrzeba pilnego pobrania ze zwłok tkanek dla celów leczniczych — właściwy ordynator szpitala ma prawo zarządzić dokonanie sekcji jeszcze przed upływem tych 12 godzin od momentu stwierdzenia zgonu; wówczas jednak śmierć musi być stwierdzona przez specjalną komisję lekarską, po dokonaniu szczególnych prób.

Te przepisy dają więc w Polsce prawną podstawę do dokonywania przeszczepów z osób zmarłych — na osoby żywe, w odpowiednim z punktu widzenia biologicznego i medycznego czasie. I — co istotne — bez praw-

nej potrzeby uzyskiwania zgody osób zainteresowanych. Tak więc prawnie w Polsce nie jest potrzebna zgoda za życia osoby, z której ciała ma być pobrany po jej śmierci przeszczep. Ani też rodzina i spadkobiercy tej zmarłej osoby nie posiadają tu żadnych uprawnień, które by im w tym względzie pozwalały dysponować ciałem zmarłego, ewent. zabronić lub wstrzymać dokonanie przeszczepu.

W poszczególnych sytuacjach: kiedy śmierć nastąpiła np. na skutek wypadku lub w inny gwałtowny sposób — i prowadzone jest w sprawie dochodzenie lub śledztwo prokuratorskie — w myśl specjalnego okólnika Generalnej Prokuratury z 1961 r. — brokerator, na wniosek Akademii Medycznej, może wyrazić zgodę na wcześniejsze przeprowadzenie sekcji i ew. pobranie przeszczepu, niż wymagane przepisami 12 godzin. Rzecz prokuratora jest tu oczywiście rozważenie, czy taki zabieg nie utrudni zabezpieczenia dowodów w sprawie (np. wskutek zniekształcenia zwłok), nie skomplikuje śledztwa lub tp.

Na polu prawniczych rozważań, jeśli chodzi o zagadnienia przeszczepów, Polska ma tu już własne swoje, własne i cenne osiągnięcia. Szczególna zasługa ponosi tu wybitny polski uczonec, zmarły przed rokiem prof. dr Jerzy Sawicki, zwłaszcza dzięki fundamentalnej swej pracy „Przymus leczenia, eksperyment, udzielanie pomocy i przeszczep w świetle prawa”. Niezwykle szybki postęp medycyny w tej dziedzinie również i w Polsce, nadaje temu problemowi — od strony prawnej — coraz większą aktualność, stwarza potrzebę nowych i nowocześniejszych „paragrafowych” rozwiązań.

JERZY PARZYŃSKI

Gryzoniom nie szkodzi zanieczyszczone powietrze uliczne

Pieć lat poświęcił Amerykanin, dr Ralph Smith, aby sprawdzić, czy zanieczyszczone powietrze miejskie szkodzi zdrowiu gryzoni. Uczony doszedł do wniosku, że organizm tych zwierząt nie ponosi w takich warunkach praktycznie żadnej szkody.

Gryzoniom od momentu urodzin aż do chwili śmierci oddychały powietrzem ulicy o dużym nasileniu ruchu. Po śmierci całą grupę skrupulatnie zbadał i wyniki porównano z danymi uzyskanymi w przypadku grupy kontrolnej, która oddychała powietrzem czystym. Jedną z nielicznych, godnych wymienienia różnic był niewielki wzrost liczby białych ciałek krwi, zaobserwowany u zwierząt, które żyły w atmosferze zanieczyszczonej. Nie można jednak uznać tego — powiada dr Smith — za zmianę chorobową. Uczony podkreśla, że z wyników eksperymentu nie należy wyciągać wniosków odnośnie ludzi, bowiem narząd oddechawczy człowieka jest bardziej skomplikowany.

Wiatr teżał coraz bardziej, a ponieważ wiał wprost z kierunku w jakim mieliśmy płynąć i ponieważ był przeciwny prąd, nie bardzo był sens walczyć z przeciwnością żywiołów. Tym bardziej, że najprawdopodobniej, gdyby powiał nieco mocniej zamiatł iszczępek przed nami i spychał z powrotem na wschód. W pobliżu był niewielki algierski porębek — Herbillion. Koło niego na przylądku Poukoush powinna znajdować się latarnia. Podeszliśmy bliżej brzegu i zobaczyliśmy światło. Jeszcze bliżej i już można odczytać jego charakterystykę. Niestety jest zupełnie inna niż powinna pokazywać latarnia Toukusch. Na wszelki wypadek poczekaliśmy dwie godziny, by w pobliżu brzegu mieć światło zorzy porannej i rozpoczęliśmy podchodzenie do portu. Rzeczywiście, okazało się, że latarnia miała zmienioną charakterystykę, światło na skałach wprawdzie nie było wygaszone, tylko — jak dowiedzieliśmy się potem — zepsuł się mechanizm obracający soczewki.

O świcie staliśmy już bezpiecznie przycumowani do keji w Herbillion.

JERZY TARASIEWICZ

Poczytanie echa

Jeszcze nie rozstrzygnięto

„Mieszkańcy domków jednorodzinnych”. Czy domki jednorodzinne na Azorach przy ul. Gdynskiej (za autostradą nowohucką) są przeznaczone do wyburzenia? O ile tak, to kiedy i co będzie na ich miejscu?

Wg informacji Prez. DRN Kleparz, teren o szer. ok. 60 m na północ od tej drogi jest przeznaczony — zgodnie z planem ogólnym m. Krakowa — na pas drogowy tej ulicy, która po 1970 r. ma być przebudowana na arterię ruchu szybkiego (dwie jezdnie bezkolizyjne). Pozostały teren aż do torów kolejowych jest przeznaczony na zakłady przemysłowe, które będą realizowane po 1970 r. Sprawa ew. wyburzenia domów mieszkalnych rozstrzygnięta będzie dopiero po wykonaniu projektów realizacyjnych i analizy ekonom. oraz przebiegu terenów przez poszczególnych inwestorów. (am)

Czeki ORS

L. F. Czy czekami ORS można zapłacić kaucję za mieszkanie i kaucję za urządzenie kąpielowe?

Za urządzenia kąpielowe oraz kaucje mieszkań, lokator musi płacić gotówką. Czekami ORS można jedynie pokrywać należności z tytułu remontu mieszkań w domach podległych ADM. (wi)

W technikum — do lat 20-tu

„Czytelniczka”. W czerwcu ub. roku ukończyłam 19 lat, a ponieważ w szkole podstawowej długo i ciężko chorowałam i straciłam rok nauki, jestem teraz dopiero w V klasie szkoły średniej (technikum). Niestety, mimo że chodzę do szkoły, przedsiębiorstwo, w którym pracuję mój ojciec, wstrzymało od września ub. r. zasiłek na mnie twierdząc, że ukończyłam już 19 lat i zasiłek mi nie przysługuje...

Wg przepisów dodatek przysługuje na dzieci do lat 19, jeśli chodzi do szkoły średniej-ogólnokształcącej i do lat 20, jeśli są w technikum. Ponieważ Pani chodzi do technikum, zasiłek w dalszym ciągu jest aktualny. Radzimy ojcu Pani porozumieć się w tej sprawie z wydz. zasiłków ZUS, Kraków, Pedzichów 27. (mar)

Uporządkowanie osiedla

Mieszkańcy os. Marchewczyka. Kiedy nasze osiedle zostanie narezezięte uporządkowane? Mieszkamy tu jak na zapadłej wsi bez ulic, bez chodników, toniemy w błocie i śniegu.

Jak nas poinformował Wydział GRiM Prez. DRN Grzegórkki, budynki mieszkalne w os. Marchewczyka, są własnością ZBMA im. Szadkowskiego i KZP „Polfa” i te instytucje odpowiedzialne są za regulowanie dróg, dojazdów do bloków, kanalizacji opadowej itp. Na wspólnej naradzie w Prezydium ustalono, że Zakłady im. Szadkowskiego i „Polfa” poczynią starania szybszego zakończenia tych prac, natomiast WGKiM wykona ze środków własnych budowę kanalizacji rozdzielczej w ul. Slicznej oraz nawierzchni asfaltowej i chodnika z płyt betonowych na ul. Poludniowej do granic osiedla. Roboty zakończone mają być w 1970 r. (ol)

Ile urlopu?

J. L. i J. Z. Jesteśmy studentami ostatniego roku AGH. W tym roku przystępujemy do obrony pracy dyplomowej i stopnia. Ile należy nam się urlopu płatnego z zakładu pracy (obaj jesteśmy zatrudnieni).

W wymiarze 21 dni — wynika to z Zarządzenia Nr 71 przewodniczącego PKPG z 17. III. 50 r. (p. III) oraz Zarządzenia Nr 66 Prezesa RM z 29. III. 54 (§ 2 ust. 1). (JP)

Uszkodzenie naprawiono

„Mieszkańcy bloków przy ul. Stacyjnej w Bieżanowie”. Prosiłście o interwencję w DOKP w sprawie długotrwałej awarii rurociągu wodociągowego.

Spełniliśmy Waszą prośbę i Zarząd Drogowy DOKP zawiadomił nas, że usunął awarię rurociągu, co było trudne i żmudne, gdyż uszkodzenie znajdowało się pod torami. (ol)



Partyzanci wlewnącej stosują bityskawicę zmiany pozycji po dokonanych atakach. Powoduje to często bombardowanie własnych wojsk przez wezwane na pomoc lotnictwo USA. Oto po ataku partyzantek w dolinie Que Son myśliwiec bombardujący typy Phantom F-4 zestrzelił helikopter amerykański, czterech członków załogi helikoptera zostało rannych. Na zdjęciu: jeden z załogi helikoptera szuka osłony przed ogniem własnego myśliwca.

CAF — Photofax — telefot

Na pokładzie „Rozumka”

Kłopoty z latarniami

Ja nas do siebie na statek. Korzystamy z tego i wybieramy jeszcze inne ryby — różne rodzaje rekinów, piaszczki, kraby, ośmiornice.

Wreszcie możemy wychodzić w morze — na zachód.

Morskie szlaki nawigacyjne są otoczone na ogół jak najdalej idącą opieką. Nie ma się czemu dziwić — zmiana na przykiad częstotliwości z jaką pojawia się światło latarni morskiej może spowodować, iż marynarz będzie sądził, iż znajduje się w pobliżu zupełnie innej latarni. Inna pozycja, inny kurs. Sternik będzie sterował podanym kursem i może się zdarzyć, że przed dziobem statku wyrosną skały... Nie wszędzie jednak można dopatrzeć się pieczołowitości w obsłudze znaków nawigacyjnych. Na przykład w pobliżu La Galite jest silna latarnia morska umieszczona na wyspce Galiton. Ma ona pokazywać grupę czterech błysków co

dwadzieścia sekund. W noc gdy ją zobaczyliśmy po raz pierwszy, zdryfowaliśmy prądem z północy, świeciła co 25 sekund. Po tem podczas postoju, na La Galite, mogliśmy obserwować jej światło dzień po dniu. Świeciła różnie, czasami błyskała cztery razy co 15 sekund, czasami co

cztery, a w odległości około czterech mil zobaczyliśmy tylko dwie boje markujące oba końce podwodnej skały... Allah ma w opiece wiernych, a co będzie z gaurami, to już inna sprawa. Usiłowaliśmy posuwać się jak najbardziej na zachód. Niestety początkowo wiatr wiał z niezbyt

na morskich szlakach

17, nigdy jednak tak jak to jest opisane w spisie światła nawigacyjnych.

Po wyjściu z La Galite znaleźliśmy się w pobliżu podwodnej skały, na której miała być budowana nowa latarnia. Wiadomo było umieszczona na mapie, datowana sprzed czterech lat. W spisie światła jest już nawet podana charakterystyka jej latarni. Początkowo nie było widać nic, potem gdy zbliży-

liśmy się na odległość około czterech mil zobaczyliśmy tylko dwie boje markujące oba końce podwodnej skały... Allah ma w opiece wiernych, a co będzie z gaurami, to już inna sprawa. Usiłowaliśmy posuwać się jak najbardziej na zachód. Niestety początkowo wiatr wiał z niezbyt

Nadszedł drugi i trzeci dzień oczekiwania na wiatr. Nie wiele się przez ten czas zmieniło. Stoimy ciągle na boi przy wyspie La Galite. Postanawiamy więc z Ewa wybrać się na gruntowne zwiedzenie wyspek. Niewiele jest tej wyspy i niewiele mamy do przejścia, jedynie trzeba wspiąć się na wysoko położoną przełęcz, odległą od miejsca lądowania o jakieś dwa kilometry, potem już na górę. Założyliśmy obozowisko w głębokim żlebie. Różnie tam busz, złożony głównie z trzciny fonkinowej. Wiatr wieje mocno i tak szeleści w trzcinach, że trudno rozmawiać. Pomału zapada wieczór i rozpalamy ognisko, mając nadzieję, że światło przyciągnie nieco owadów, które mamy ochotę złapać dla naszych przyjaciół-biologów. Niestety poza kilkoma niewielkimi muszkami nic się nie pokazuje.

Następny dzień spędzamy na łodzi. Wywołujemy naświetlone błony, próbujemy połowu ryb. Nie bardzo nam się wiedzie. Około południa pojawia się duży trawler rybacki. Robimy mu grzeczność i ustępujemy miejsca przy boi cumowniczej, sami z kolei cumując do jego rufy. Oni też robią nam grzeczność i przesyłają wiaderko smakowitych ryb „różowych”. Zapraszają

Notatki z lektury

Życie wojenne i życie cywilne

1. Książka Isakovića PA-PROC I OGIEN zawiera dziesięć opowiadań o sposobach i okolicznościach umierania podczas walk partyzanckich w Jugosławii.

Widać to wyraźnie na przykładzie książki Isakovića. Isaković jest świetnym pisarzem i doskonale przedstawia nam swoich kilkunastu bohaterów.

Tak by się zdawało, ale to nieprawda. Literatura jest czymś innym niż zwykła mowa, to nie dlatego, że pisarz wybrał sobie przedmiot nie dość świeży albo nie dość ciekawy.

Wiedza o życiu wojennym byłaby więc zupełnie bezużyteczna w czasie pokoju, gdyby nie jeden szczegół najszej egzystencji — koniec.

Ci z PAPROCI I OGNI umierają tak właśnie — od początku, od nowa, jak ja bym, jak ja może, jak ja będę... Arcydzieło.

Wiedza o życiu wojennym byłaby więc zupełnie bezużyteczna w czasie pokoju, gdyby nie jeden szczegół najszej egzystencji — koniec.

ANNA TARSKA

Antonije Isaković. PA-PROC I OGIEN. Tłum. Zygmunt Stoberski. Wydawnictwo Literackie 1967. Cena 15 zł.



Agencja UPI nadesłała 18 bm. zdjęcie „człowieka śniegu — Yeti”, które zostało zrobione w październiku ub. roku przez mieszkańca Portland — R. Pattersona w miejscowości Eureka (Kalifornia).

W dniu 18 stycznia 1968 r. zmarł nagle w Krakowie, w wieku 78 lat, nestor sportu polskiego, honorowy prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki

prof. mgr TADEUSZ DRĘGIEWICZ

założyciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, współzałożyciel b. KS „Pogoń” Lwów, honorowy członek Zarządu PZLA, zasłużony działacz kultury fizycznej, międzynarodowy sędzia lekkiej atletyki, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotymi Odznakami PZLA i KOZLA.

W Zmarłym sport polski traci wytrawnego działacza, krzyciela jego najwnioślejszej idei, a młodzież znakomitego wychowawcę, nauczyciela i jednego z pierwszych propagatorów wychowania fizycznego.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie na ementarzu Rakowickim, w poniedziałek, dnia 22 stycznia, o godz. 12.30.

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKIEJ ATLETYKI

Tygodniowy program telewizji

Od 22 I do 28 I 1968 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 Kino „Ptyś”, 17.20 „Zrób to sam”, 17.45 „Eureka”, 18.15 „Pięciu z Albakary” — film Tele-Aru, 18.35 „Kronika”, 18.50 Kino Krótkich Filmów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: „Babia Góra” — Keith Waterhouse i Willis Hall, 21.05 „Godzina duchów” (film dok. NRD), 22.25 Dziennik.

WTOREK

10 Dla szkół (kl. I) „Szczyple mroź, pada śnieg”, 10.20 „Sieci Saturna” cz. I „Spotkanie z nieprzyjacielem” film TV czeski, 11.35 Przerwa, 11.55 Jez. polski — kl. XI — Ionesco — „Nosorożec”, 12.35 Przysposobienie Rolnicze: Nawozy azotowe, 13.10 Przerwa, 15.15 Program dnia, 16.20 Przysposobienie Roln.: Nawozy azotowe, 16.55 Wiadomości, 17 Dla ml. widz. „Zima w obiektywie” cz. II, — 17.20 „Zapraszam na wtorek wieczór” — „Wizyta u Andrzeja Pawłowskiego”, 17.50 „Nie tylko dla pań”, 18.10 „Sztuka nieznanych mistrzów” — film bułg., 18.20 Jak odżywiają zabytki”, 18.35 „Po szóstej” — TV Klub Młodz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Odłot pułkownika” — dok. film, 20.25 Giełda piosenki, 20.55 „Próby”, 21.25 „Sieci Saturna” — film CSRS, 22.40 Dziełnik.

ŚRODA

9.25 „Gdyby każdy z nas” — film radz., 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII) — „Made in Poland”, 11.25 Przerwa, 11.55 Fizyka kl. VIII: Energetyczne skutki prądu, 12.25 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 „Co zimą słychać w ZOO”, — 17.30 „Bolek i Lolek na wakacjach”, 17.40 Telekram, 17.50 Magazyn Medyczny, 18.20 PKF, 18.30 Kronika, 18.50 „Przegląd muzyczny”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Bardzo starzy oboje” — polski film TV, 20.30 Światowid, 21 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozd. z Vesteras (Szwecja), 22.30 Dzień.

CZWARTEK

9.55 Jez. polski (lic. I) „Polska poezja renesansowa”, 10.30 Przerwa, 10.55 Historia (kl. VI) „Stefan Czarniecki i jego żołnierze”, 11.25 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 „Ekran z bratkiem”, 17.30 Teatr Młodego Widza: „Anioł Gabriel z Paryża”, 18 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 „Delhi na gorąco” (film Tele-Aru), 18.45 Sylwetka kompozytora — Bolesław Szabelski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Zdrowie w pigułce, 20.20 Teatr Kobra: J. Słowicki „Spokojna noc”, 21.30 Refleksje, 22 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 Dziennik.

PIĄTEK

9.55 Dla szkół (kl. lic.) Magazyn aktualności, 10.30 „Pierwszy dzień mego syna” film fab. czeski, 12.10 Przerwa, 12.45 Zajęcia techniczne (kl. VIII) „Elektryczne mechanizmy domowe”, 13.15 Przerwa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17 „Miś z okienka”, 17.15 „Afrkańskie obrzędy i obyczaje” — z serii „Wielka przygoda”, 17.45 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.15 Kronika, 18.30 „Za kierownicą”, 19 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (w przerwie ok. 20.45 „Pejzaże”), 21.30 „Zaczęło się w styczniu” — progr. dokument., 21.55 Dziennik.

SOBOTA

9.55 Geografia (kl. VII) „Szwajcaria”, 10.30 „Więzy krwi” — film fab. radz., 11.55 Przerwa, 12.45 Geografia kl. VIII: „Nad Amazonką”, 12.55 Przerwa, 15.50 Pro-

gram dnia, 15.55 TV Kurs Roln. „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlewnej”, 16.30 Program tygodnia, 16.55 Wiadomości, 17 Dla dzieci: kabaret: „Czwórka z podwórka”, 17.40 „W przestworzach” czyli ciekawe opowieści lotników, 17.55 „Spotkania z przyrodą”, 18.20 Program film., 18.30 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Rada zwierząt” — film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.30 „Tryptyk jazzowy” — film TV pol., 20.55 Dziennik TV: sport, 21 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 „Wszystko co najlepsze” — film fab. ang.

NIEDZIELA

9.20 Program dnia, 9.25 TV Kurs Roln.: Czynnik wpływający na rentowność trzody chlewnej, 10 „Przypominamy, radzimy”, 10.15 „Sport i zabawa”, 10.45 „Maruderzy” — film z serii „Uciekinier”, 11.10 PKF, 11.20 „Ich dwoje” — film bułg., 11.35 Wiadomości, 11.45 „Radar” — Wojsk. Mag. Film., 12 Turniej Trzech Skoczni — II Konkurs Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów (Szczyrk), — 14 Poranek Ork. Symfonicznej PR i TV, 14.40 Przemiany, 15.05 TV Teatr Lalek: J. Ośnica „Mocny Bartek”, 16 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 „Ludzie i zdarzenia”, 18.15 „Piosenki z albumu” — film estrad. TV CSRS, 18.40 Felieton Literacki, 18.55 „Zbrodnia Lorda Artura Saville'a” — polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe” wg Oscara Wilde'a, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Parada paradyżów”, 20.55 „Fort się broni” — film fab. USA (western), 22.15 Niedziela sport.

Kol. ZDZISŁAWOWI GOLDMANOWI

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Wojewódzkich Zakładów Wiktlin. - Trzciniarskich w Krakowie oraz KOLEŻANKI I KOLEŻYNI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKÓW z uprawnieniami, na stanowiska: kierowników budów, robót, z-cy d.s. technicznych ZBM — Chrzanów,

3 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKÓW, na stanowiska st. inżynierów d.s. przygotowania produkcji, inspektora kontroli technicznej — praca w Krakowie,

4 MISTRZÓW BUDOWLANIACH z uprawnieniami — na stanowiska mistrzów — praca w Chrzanowie, PRACOWNIKA Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM I PRAKTYKĄ na stanowisku z-cy kierownika d.s. ekonom. i zaplecza KGRW Chrzanów,

2 EKONOMISTÓW, z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką, na stanowiska ekonomistów d.s. zatrudnienia i d.s. zaopatrzenia i transportu w KGRW Chrzanów,

2 MAGAZYNIERÓW, z wykształceniem średnim i praktyką — praca na terenie Jaworzna i Chrzanowa — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „ZACHÓD” w Krakowie, ul. Salwatorska 14, telefon 239-40.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia, pokój nr 102. — Warunki pracy i płacy, wg kwalifikacji, do omówienia na miejscu.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie, ul. Batorego 25 oraz Hurtownia Artykułów Metalowych w Krakowie informują, że Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych w Krakowie przyjmują w terminie do 10 lutego 1968 r., zamówienia na

dostawę wraz z montażem WANIEŃ ŻELIWNYCH

dług. 140 cm, w I kwartale 1968 r. w budynkach mieszkalnych.

ZLECENIA NA POWYŻSZE USŁUGI PRZYJMUJĄ:

- Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Grzegórzki”, w Krakowie, ul. Semperitowców 13, tel. 224-69
Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Kleparz” — w Krakowie, ul. Krowoderska 74 — tel. 386-24
Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Podgórze” — w Krakowie, ul. Zakopiańska 52 a — tel. 627-71
Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Nowa Huta”, osiedle Słoneczne bl. 3 — tel. 418-18
Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Stare Miasto”, w Krakowie, ul. Dietla 64 — tel. 267-63
Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Zwierzyniec”, w Krakowie, ul. Batorego 25 — tel. 367-80

MGR EKONOMII, ze specjalnością — rachunkowość, wzgl. finanse — zatrudni na stanowisko z-cy głównego księgowego Huta Szkła Walcowanego w Jarosławcu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-518

Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego — w Krakowie, ul. Fabryczna 13 — przyjmują natychmiast do pracy TECHNIKA CHEMIIKA, ze średnim wykształceniem i praktyką, MONTERA SAMOCHODOWEGO, TECHNIKA EKONOMISTĘ I ELEKTRYKA. K-595

Zakłady Surowców Ogniotrwałych „GÓRKA” — w Trzebini, pow. Chrzanów, zatrudnią natychmiast: INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERA, względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko st. inspektora remontów, EKONOMISTÓW, z wyższym wykształceniem i znajomością zagadnień analiz ekonomicznych. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami. Przedsiębiorstwo prowadzi hotel robotniczy, przy którym czynna jest stołówka.

Zgłoszenia przyjmują oraz informacja udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. — Podania z życiorysem można również przestać listownie.

Praca

POMOC domowa na stałe, przyjme. — Kraków, Spokojna 26/11. 122651-g

PANIENKĘ do dziecka — przyjme. Kasiarzowie — plac Groble 19.

POTRZEBNA pomoc domowa do domu lekarza. Al. Puszkińska 29, telefon 537-15, godz. 15-17.

Nauka

DLA studentów wyższych uczelni i kierowników biur, kurs pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Kraków, ul. Mikołajska 2, I p.

KURSY kwalifikacyjne

robotnik, czeladnik, mistrz — w zawodach: SZEWC, KALETNIK, KRAWIEC, FRYZJER, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, codziennie, w godzinach od 8 do 18.

2 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, 4 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW ODLEWNIKÓW, MAGISTRA INŻYNIERA AUTOMATYKA ze znajomością elektroniki, MAGISTRA INŻYNIERA ELEKTRONIKA ze znajomością automatyki, TECHNIKA BUDOWLANEGO lub TECHNIKA EKONOMISTĘ do pracy w Dziale Inwestycji, z praktyką w planowaniu i sprawozdawczości, 2 TECHNIKÓW ODLEWNIKÓW, ŚLUSARZA KONSTRUKCYJNEGO, 2 TOKARZY, PIECOWEGO ŻELIWIAKA — zatrudni Zakład Doświadczalny Instytutu Odlewnictwa — Kraków, ul. Zakopiańska 73. — Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-371

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, maszynowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38. K-11885

KURSY języków obcych najnowszą metodą laboratoryjną przy pomocy kabin sterowniczych i mikrofonów uruchamia w Nowej Hucie „Wiedza”. Wpisy przyjmuje i informacja udziela się w XII Liceum, ul. Kocmyrzowska. K-526

Dla Pań

KURSY kroju i szycia, modniarskie i wyrobu sztucznych kwiatów rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, codziennie, w godzinach od 8 do 18.

Kupno

LUSTRA i meble stylowe, komplety i pojedyncze sztuki, kupię. — Kraków, telefon 240-54.

Lokale

PRACOWNIK AGH poszukuje pokoju sublokatorskiego, chętnie nieumeblowanego. — Oferty 22756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

POSZUKUJĘ garażu. — Oferty 22370 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wielka okazyjna sprzedaż no cenach obniżonych od 15 do 30%



niektórych artykułów sezonu jesienno-zimowego, a to:

- płaszcze męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce z tkanin wełnianych niskoprocentowych,
— płaszcze chłopięce laminowane,
— suknie damskie i dziewczęce z tkanin wełnianych,
— koszule nocne bewelniiane dziewczęce,
— podkoszulki i kalessony męskie z włókna Pe-Ce,
— trykotażę dziecięce ze 100 proc. anilany,
— skarpety długie bawełniane,
— rękawiczki wełniane jednopalcowe — dziecięce, młodzieżowe i damskie,
— chustki — apaszki.

Z okazji tej sprzedaży skorzystać można w dniach od 15 I do 17 II 1968 r., odwiedzając sklepy i domy handlowe MHD, PSS i PDT na terenie miasta Krakowa, Nowej Huty oraz na terenie województwa krakowskiego sklepy MHD, PSS, GS „Samopomoc Chłopska” i Wiejskie Domy Towarowe.

Zyczymy pomyślnych zakupów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzzieżowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krakowie

Pracując z rodzicami partia wychowuje młodzież

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty KW PZPR, podczas którego dyskutowano nad rolą i zadaniami komitetów rodzicielskich, ze szczególnym uwzględnieniem pracy ideowo-wychowawczej i politycznej...

Nieprzypadkowo konferencja miała miejsce w nowobuckim Technikum Elektrycznym; tutaj bowiem z dużym powodzeniem realizowane są różnorodne formy współdziałania tych zespołów ze szkołą w zakresie socjalistycznego wychowania młodzieży...

II etap budowy tlenowni HiL w końcowej fazie

Podstawowym zakładem jednego z najnowocześniejszych wydziałów HiL, mianowicie stalowni konwertorowo-tlenowej, jest tlenownia technologiczna. Dostarcza ona sprężony tlen dla konwertorów stalowni, w których następuje wytop stali.

Tlenownia została przekazana do użytku wraz ze stalownią w 1966 r., jednak tylko w zakresie niezbędnego minimum (pierwszy etap) dla zapewnienia produkcji stalowni. Zgodnie z założeniami obecnie prowadzi się w tlenowni montaż dalszych urządzeń (II etap), dzięki którym zakład ten zwiększy produkcję tlenu również dla innych wydziałów Huty.

Prace montażowe, przewidziane w drugim etapie, weźszą już w ostatnie stadium. Niektóre urządzenia jak np. turbosprężarka powietrza z mechanizmami pomocniczymi są przygotowane do rozruchu. Teraz główny wysiłek pracowników koncentruje się na drugim bloku tlenowym. Urządzenie to ma być poddane pierwszemu próbnemu zamrażaniu za dwa tygodnie, który to termin uzależnia się od zakończenia robót przez załogi „Instal” oraz przez katowicki „Elektromontaż”.

Tadeusz Różewicz wśród młodzieży

Wielu poetów czuje się wprost zażenowanymi na spotkaniach z czytelnikami, szczególnie gdy wprowadzający czy zagajający dyskusję tworzyli nad ich głowami aureole sławy i zasług.

Tadeusz Różewicz potrafił szybko rozładować ten oficjalny nastrój na wieczorze autorskim, który odbył się w kawiarni klubowej ZDK HiL w ramach trwających jeszcze „Dni Poezji”.

W KRAKOWSKIM ZOO jako pierwsza w tym roku powiększyła się rodzina antylopy Eland, której przodkowie pochodzą z Afryki; miała antylopa rośnie zdrowo pod troskliwą opieką mamy.

W kilku wierszach

Jak już informowaliśmy, laureatem konkursu na najlepszy klub wiejski 1967 r. został Klub Rolnika w Gilowicach, pow. Żywiec. Dziś, 20 bm. o godz. 14 w Klubie tym odbędzie się uroczyste podsumowanie konkursu, wręczenie proporcja, dyplomów i nagród.

Spotkanie z T. Różewiczem, przy dużym udziale młodzieży, było (jak dotąd) najbardziej udaną imprezą poetyckiego maratenu, przy czym autorowi udało się nawiązać bardzo serdeczny bezpośredni kontakt z publicznością. Dyskusję prowadził dr Zbigniew Siatkowski. (az)

Dla tych, którzy muszą zdobyć średnie wykształcenie Technikum Zaoczne w Hucie im. Lenina

Ponad 4 tys. pracowników Huty im. Lenina, zajmujących stanowiska, na których wymagane jest średnie wykształcenie, nie posiada tego wykształcenia. 700 pracowników uczy się w przykładowym technikum, 307 uczęszcza do średnich szkół poza zakładem, 1150 — ze względu na wiek i długi staż pracy — zwolniono z obowiązku dokształcania. Pozostała jednak jeszcze liczna grupa pracowników, którzy w programie doskonalenia kadr mają wyznaczony obowiązek uzupełniania kwalifikacji.

Nie wszyscy mają warunki zawodowe (praca w ruchu ciągłym) i rodzinne do podjęcia nauki w stacjonarnym technikum. Aby więc jak największej liczbie pracowników ułatwić zdobycie średniego wykształcenia organizuje się od lutego technikum zaoczne.

Wreszcza nie w „kąciku” lecz w salonie robimy się na bóstwo

Monopolista w zakresie usług fryzjerskich na terenie Nowej Huty — Spółdzielnia Pracy „Uroda” złożyła wniosek do DRN o przyznaniu dość okazałego powierzchniowo lokalu na os. Centrum, w celu urządzenia tam pierwszego w tej dzielnicy samodzielnego salonu kosmetycznego dla pań. Miałoby to być gabinet kosmetyki upiększającej i zachowawczej. Świadczyłby też pewne drobne usługi z zakresu kosmetyki leczniczej, a ponadto — manicure, pedicure i fryzjerstwo damskie. Adaptacja lokalu i jego wyposażenie planowane jest w pierwszym kwartale br., po którym to okresie nastąpi jego uruchomienie.

Do tej pory „Uroda” prowadzi w Nowej Hucie tylko dwa „kąciki kosmetyczne” przy zakładach fryzjerskich damskokosmetycznych — jeden nieco większy gabinet przy zakładzie fryzjerskim w os. Na Stoku. Potrzeba urządzenia w Nowej Hucie salonu kosmetycznego z prawdziwego zdarzenia nie podlega dyskusji. (z)

Jednym zdaniem

NA PRACE, związane z konserwacją parków i skwerów w Nowej Hucie, zabezpieczono w budżecie Wydziału Gospodarki Komunalnej DRN na rok bieżący kwotę 2.255 tys. zł.

OBSZAR terenów zielonych w dzielnicy powiększy się w bież. roku do 140 ha.

BIBLIOTEKA Dzielnicy w Nowej Hucie prowadzi obecnie 10 filii, osiedlowych i 26 punktów wypożyczania książek. (az)

Co — Gdzie — Kiedy?

Table with 2 columns: Sobota, Niedziela. Dates: 20, 21. STYCZEN. Names: Fabiana Sebastiana, Agnieszki Jaroslawa.

Teatry

Sobota Słowackiego godz. 19.15 „Dom otwarty”. Modrzejewskiej 19.15 „Zmierzch”. Kame-ralny 19.15 „Pokojułki”. Rom-maitości 9.15 „Dwanasie krzesel”. Ludowy 19.15 „Wiśniowy sad”. Muzyczny 19.15 „Niedziela w Rzymie”. Groteska 10, 16 „Ferdynand Wspaniały”. Kolejarza 19 „Przyjaciele”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. Jama Michalika 22 „Trędowaty”.

Niedziela

Słowackiego godz. 14 „Dama Plkowa”. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”. Klub ZZK 19.15 „Kosmogonia”. Modrzejewskiej 15 „Tango”. 19.15 „Derby w pałacu”. Kameralny 15 „Blażej”. 19.15 „Mizantrop”. Rommaitości 11 „Niebieski ptak” (zamkn.). 19.15 „Hamlet”. Ludowy 19.15 „Wiśniowy sad”. Groteska 11 i 15 „Ferdynand Wspaniały”. Kolejarza 15, 19 „Przyjaciele”. Jama Michalika 22 „Trędowaty”.

Kina

Wolność godz. 16, 19 „Dziela Navarony” (ang., 1. 14). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Ostatni Mohikanin” (NRF, 1. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Na pomoc”. 20 „Co się zdarzyło Baby Jane”. Miniaturka 15.30, 18.45 „Rodzaj miłości”. Wisła 11, 13 „I ty zostaniesz Indianinem” (pol., 1. 9), 16, 18, 20 „Powodzenia Charlie”. Teęza 15.30, 17.30 „Dwa złote colty”. 19.45 „Wielki skok” (fr., 1. 16). Energetyk 15, 17, 19 „Radość o poranku”. Swożwianka (Swożowice) 15, 18 „Lecą żurawie” (radz., 1. 16). Chemik 14.45, 17, 19.15 „Cała naprzód”. Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 „Ścigani przez śmierć”. Kultura 11 „Uwaga, zaginał chłopiec” (NRD, 1. 7), 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna kłamię”. Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 „Wrak Mary Deare”. Związkowiec 17, 19 „Po wielkiej burzy” (szwajc., 1. 11). Wanda, Apollo, Kijów, Wrzós, ZZK Prokocim, Fotoplastikon — jak w sobotę.

getyk (Płaszów — stadion) 17, 19 „Radość o poranku” (USA, 1. 16). Chemik (Zakoplańska 62) 19 „Cała naprzód” (pol., 1. 16). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45 „Ścigani przez śmierć” (fr., 1. 16). Kultura (Rynek Gl. 27) 18, 20.15 „Dziewczyna kłamię” (jug. 1. 16). Wiedza (Rynek Gl. 37) 18 „Hariwari” i in. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Wrak Mary Deare” (ang., 1. 14). Związkowiec (Grzegorzeczka 71) 17, 19 „Dzieci Don Kichota” (radz., 1. 11). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 18 „Między liniami ringu” (USA, 1. 16). Fotoplastikon (Siczepańska) 10—21 „Bomba”.

KINA W NOWEJ HUCIE Światowid godz. 16, 19 „Paniątka z okienka” (pol., 1. 12). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Ludzie w hotelu” (USA, 1. 16). Świt 16, 18, 20 „Dzidek do orzechów” (pol., 1. 11). Balladyna (Grębałów) 17 „Szyfry” (pol., 1. 16). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Gamoń” (fr., 1. 14). Orion (Podjeże) 18 „Banda” (pol., 1. 16).

Niedziela Wolność godzina 12, 16, 19 „Dziela Navarony”. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni Mohikanin”. Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Na pomoc”. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Madame Sans Gene”. Sztuka (studyjne) 10.15, 13 „Klimaty” (fr., 1. 18), 16, 18, 20 „Aniol zagłady”. Zuch 15, 17, 19 „Trzy kroki po ziemi”. Melodia 10.30, 12.30 „Opowieść atlantycka” (pol., 1. 11), 16, 18.15, 20.30 „Człowiek z Rio” (fr., 1. 14). Maskotka 13.30, 15.30, „Nowa atrakcja”, 17.30, 20 „Co się zdarzyło Baby Jane”. Miniaturka 15.30, 18.45 „Rodzaj miłości”. Wisła 11, 13 „I ty zostaniesz Indianinem” (pol., 1. 9), 16, 18, 20 „Powodzenia Charlie”. Teęza 15.30, 17.30 „Dwa złote colty”. 19.45 „Wielki skok” (fr., 1. 16). Energetyk 15, 17, 19 „Radość o poranku”. Swożwianka (Swożowice) 15, 18 „Lecą żurawie” (radz., 1. 16). Chemik 14.45, 17, 19.15 „Cała naprzód”. Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 „Ścigani przez śmierć”. Kultura 11 „Uwaga, zaginał chłopiec” (NRD, 1. 7), 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna kłamię”. Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 „Wrak Mary Deare”. Związkowiec 17, 19 „Po wielkiej burzy” (szwajc., 1. 11).

PROGRAM DLA DZIECI Maskotka godz. 10.15, 11.15, 12.15, Miniaturka 11, 12, 13, 14, 15, Chemik 11, Dom Zolnierza 13, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE Światowid godz. 16, 18, 20 „Lola” (fr., 1. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Długosć początku 90” (czeski, 1. 16). Świt 14, 15.45, 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” cz. I (pol., 1. 7). Balladyna 16, 18 „Szyfry”. Orion 16, 18 „Banda”. Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI Światowid d. sala 11.15. — Świt 11, Balladyna 15, Sfinks 10, 11, 12.

Dyżury

Chirurg., Intern., Okulist., Urolog., Neurolog., Pediatr.: Prądnicka 35, Laryngolog.: Kopernika 23a, Gruźliczy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk., Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01 i 395-02, Podgórze tel. 625-50 i 657-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMOT — Kraków tel. 417-60 (godz. 7—22), Punkt Inform. o Usługach, Solskiego 27, tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Niedziela

Chirurg., Intern., Okulist., Urolog.: N. Huta, Laryngolog.: Kopernika 23a, Neurolog.: Kobierzyń, Pediatr.: Strzelecka 2. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA Rynek Gl. 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Metalowców 1, Prądnicka 65, Nowa Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Na Stoku.

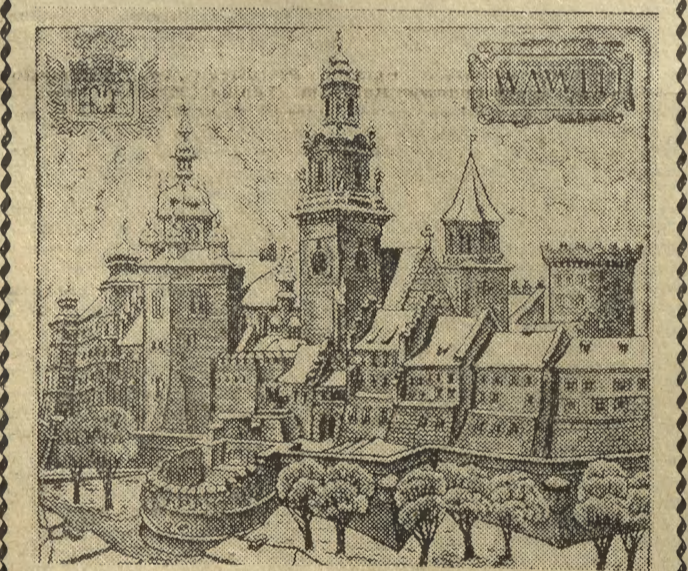
Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ciekawy! „Studenta” numer trzeci

W kioskach jest do nabycia kolejny numer miesięcznika „Student”. Przeczytaliśmy go od deski do deski i ucieżwie do tego zachęcamy. Zamiast recenzji numeru podajemy kilka tytułów zamieszczonych tam artykułów: Beaty Szymańskiej — „Student — człowiek dorosły?”, Joanny Jasielskiej — „Hiszpania, ziemia gniewna”, Stefana Austa — „Dzieci chorego seksu”, Macieja Szumowskiego „Ciotka w mini czyli działacz w spódnicy” oraz Adama Komorowskiego i Witolda Jaworskiego „Publicystyka i odpowiedzialność” (esej polemizujący z czołową polską publicystów na temat teorii i praktyki reportażu).

Na deser polecamy lekturę felietonu Śledziennika i donosy Agencji Ucho. (zs)



Na zdjęciu: „Wawel w zimie” — drzeworyt W. Chomicza.

Rozmowy przy pół-czarnej Pasje profesora Chomicza

Dziś w krakowskim Pawilonie Wystawowym — wystawa obrazująca 40 lat pracy i wszechstronnych zainteresowań profesora WITOLDA CHOMICZA, malarza, grafika, autora plakatów, projektów znaczków pocztowych i pamiątek, twórcy jednej z najlepszych w Polsce katedry grafiki książki, wychowawcy całej czołówki artystów. Wśród uczniów Profesora znajdują się takie nazwiska jak: A. Młodzianowski, W. Górka, R. Cieśliewicz, J. Panek, A. Haupt, J. Zarzecki, M. Gabrys-Orłowska, Z. Darecka, B. Rogowska, D. Mróz, F. Starowiejski, J. Szajna.

my i całkiem średnie. Tak np. ważną sprawą z zakresu urody książki jest brak nowej polskiej czołki. Wprawdzie nad zagadnieniem tym pracuje specjalny komitet, ale... NRD tworzy rocznie 500 krajów czołki na zamówienia z całego świata. — Kiedy odbyła się pierwsza wystawa Pana prac? — Bardzo dawno. Miałem 14 lat, gdy moje prace — studia architektury starego Lublina i kompozycje symboliczne — znalazły się na wystawie grupy „Elipsa”. Była to grupa związana z literacką grupą Czechowicza „Reflektor”. — A potem? — Potem skończyłem szkołę zdobniczą i przemysłu artystycznego w Krakowie, studiowałem także na warszawskiej ASP. Od 1937 r. prowadziłem wydział grafiki użytkowej przy Instytucie Sztuk Plastycznych, istniejącym wówczas w Krakowie. Był to załazek późniejszej katedry grafiki książki. Jednocześnie pracowałem intensywnie „na własny rachunek”.

— Z wielkim powodzeniem bo przecież otrzymał Pan wiele nagród i odznaczeń krajowych i zagranicznych... — M. in. nagrodę m. Krakowa w 1949, Wielki Medal Muzeum Przemysłowego, „Order Białego Kruka”, Złoty Krzyż Zasługi. Natomiast za granicą nagrody i dyplomy za projekty znaczków i plakat „Dni Krakowa” otrzymałem już po wojnie na różnych wystawach w Kopenhadze, Sztokholmie, Paryżu, Paryżu, Tuluzie i Londynie. — Jak scharakteryzowałby Pan swoje credo artystyczne? — Usiłowałem i usiłuję pozostać samym sobą, nie podlegając wpływowi żadnej indywidualności artystycznej. A ponieważ wciąż poszukuję, więc często zmieniam formę. Uważam, że forma powinna być stosowana do treści dzieła, a treść ma być bliska i zrozumiała ludziom. — Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę następnego jubileuszu z taką samą wielką ilością osiągnięć twórczych. (bz)

Notatnik

DZIS O GODZINIE: * 17 — Ognisko Dziecięce ZDK HiL — spotkanie z Tadeuszem Słowiakiem. * 18.30 — ZDK HiL — Dni Poezji: Wieczór poezji i prozy współczesnej w wykonaniu: Lidii Zamkow, L. Herdegena, J. Sagana i W. Ziętareckiego. JUTRO O GODZINIE: * 18.30 — ZDK HiL — Dni Poezji: Wieczór poezji Jerzego Harasymowicza „Pastorałki polskie” w wykonaniu Ireny Jun. A POZA TYM: * Dziś otwarta została w Pawilonie Wystawowym, pl. Szczepański 3 wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Witolda Chomicza oraz malarstwa Ludmilla Słendzińskiego. W Galerii Arkady czynna jest wystawa malarstwa Ireny Popiołek-Rodzinki. * Galeria Malarstwa i Rzeźby Nowoczesnej w Sukiennicach będzie w dn. 24 bm. zamknięta. * Dworek Jana Matejki w Krzesławicach z powodu remontu zamknięty dla zwiedzających do 28 stycznia.



Dziś polecamy: ● środki do pielęgnacji niemowląt: — zasyпка dla dzieci o przyjemnym subtelnym zapachu — rozpylacz ułatwiający równomierne rozproszanie zasyпки — oliwka dla dzieci — szczotki dla niemowląt ● b. ekonomiczne środki do prania tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych i syntetycznych: — płyn „IXI” — z uwagi na małą pianistość, która — wbrew ogólnemu przekonaniu — nie decyduje o wartościach piorących środka, znajduje szczególne zastosowanie przy praniu w pralkach. Pranie płynem „IXI” zastępuje pranie z gotowaniem i zapewnia bieliznę śnieżną biel — oszczędzając tym samym cenny czas gospodyni. — pasta „IXI”, która w przeciwieństwie do płynu pieni się obficie i doskonale nadaje się do ręcznego prania delikatnych tkanin wełnianych i syntetycznych, a szczególnie bluzek i koszul „non-iron”. * Artykuły te kupić można we wszystkich branżowych sklepach MHD, PSS i PDT.

Krótko-aktualnie

WARSZAWA. W nocy z piątku na sobotę ze stadionu Legii nastąpił start do pierwszego etapu Samochodowego Rajdu Monte Carlo.

ZAKOPANE. W międzynarodowych zawodach w dwuboju zimowym zwyciężył Łukoszczuk przed Stopką (obaj Polska) i Kloepschem (NRD).

WARSZAWA. Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie przegrała z II reprezentacją ZSRR 3:8 (2:2, 0:2, 1:4).

SZCZYRSKIE JEZIORO. W drugim konkursie skoków narciarskich o „Puchar Przyjaźni” zwyciężył Raska (CSRS) przed Zedlanowem (ZSRR). Najlepszy z polskich skoczków, Kocjan, zajął 10 miejsce.

GDANSK. W zaległym meczu koszykarzy o mistrzostwo I ligi Wybrzeże pokonało Śląsk Wrocław 73:55.

TORUN. Koszykarze miejscowego AZS przegrali w meczu o mistrzostwo I ligi z AZS Warszawa 49:75.



DZIŚ wszystkie drogi prowadzą do Grenoble.

Prasa całego świata donosi o przygotowaniach

sportowców do Igrzysk Zimowych a Francuzi czynią ostatnie zabiegi kosmetyczne, aby jak najlepiej przygotować się na godzinę startu. Jakże inaczej, cicho i bez rozgłosu przebiegały pierwsze Igrzyska, również we Francji — w Chamonix!

Wprawdzie rok 1924 i Chamonix uznaje się za początek Zimowych Igrzysk Olimpijskich, ale nie jest to ściśle, gdyż już podczas IV Letnich Igrzysk w Londynie w 1908 roku odbyły się na sztucznej tafli zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej a w roku 1920 rozegrano w Antwerpii turniej hokejowy. Tak czy owak imprezę w Cha-

Od Chamonix do Grenoble

Początek bez fanfar

monix traktowano jeszcze eksperymentalnie nazywając ją oficjalnie „zawodami z okazji VIII Igrzysk Olimpijskich w Paryżu”. Nie rozdano zwycięzcom medali, a dekoracja nimi nastąpiła później podczas Igrzysk w Paryżu.

Igrzyska w Chamonix stały pod znakiem hegemonii Skandynawów, szczególnie Norwegów w narciarstwie, łyżwiarstwie figurowym i szybkim, Kanadyjczyków w hokeju i Szwajcarów w bobslejach. I myśmy „miód pili”, chociaż na dobrą sprawę niezbyt słodki, ponieważ szczupła ekipa Polaków niczym poza końcowymi miejscami, lub pechem, nie mogła się poszczycić. Kroniki donoszą o wyczynie Witkowskiego, który mimo, iż mdlał na trasie biegu patrolowego, to odważył się później na udział w biegu maratońskim, w którym zajął ostatnie miejsce. Drugiego wyczynu dokonał Krzeptowski, ustanawiając rekord Polski w skokach narciarskich — 33,32 m (mierzone wówczas odległość z dokładnością do centymetrów).

Bronek Czech i smary

W cztery lata później, w 1928 r. już wcześniej „zaklepane” Igrzyska Zimowe odbyły się w pełnej gali w Saint Moritz. Skandynawowie nadal nie „spuszczali z tonu” i gromili rywali w narciarstwie i łyżwiarstwie. Np. w narciarstwie jeden jedyny i to brązowy medal wydarł im reprezentant Czechostowacji — Purkert w konkurencji skoków otwartych. Bobsleje i skeleton wygrali Amerykanie a turniej hokejowy zdecydowanie wówczas faworyci — Kanadyjczycy.

Polskę reprezentowali narciarze i hokeiści. I nie skończyło się jedynie na reprezentacji! Zabyła gwiazda Bronisława Czecha, który w kombinacji klasycznej zajął 10 miejsce. Po biegu zajmował 5 lokatę i miał nawet szansę na medal. Ale, jak pisał później w swej korespondencji dla „Przeglądu Sportowego”, tak posmarował narty, iż go poniosły. Przy skoku spóźnił się z wybięciem i upadł. Drugi skok był efektywniejszy — 60,5 m i pozwolił mu na awans do czołówek. Bardzo dobre, 7 miejsce zajął nasz patrol w biegu wojskowym, a A. Krzeptowski był 13. w maratonie. Hokeiści mogli się tylko poszczycić remisem 2:2 z późniejszymi wicemistrzami Olimpiady — Szwedami.

Wyprawa za „słoną wodę”

III Zimowe Igrzyska Olimpijskie przyznano amerykańskiej miejscowości Lake Placid.

Skandynawom wcale nie przeszkodziła podróży na drugą półkulę w osiągnięciu sukcesów w narciarstwie. Klasa jest klasą i tym razem zagarnęli wszystkie medale. Gorzej powiodło się im w łyżwiarstwie, gdzie przypadł im już tylko 1 złoty medal, który wywalczyła słynna Sonia Henie. Resztę złota zagarnęli gospodarze plus Austriak i para francuska. W hokeju nadal świecili triumfy reprezentanci spod znaku „Kłownego Liścia”.

A Polacy? Wystaliśmy po rozlicznych tarapatach skromniutką ekipę i to dzięki wydatnej pomocy Polonii amerykańskiej na czele z artystą malarzem Tadeuszem Styką. Wypadliśmy blado, nie chcąc użyć bardziej obrazowego określenia. Hokeiści zajął 4 miejsce, ale dodajmy, że było to zarazem miejsce ostatnie. W składzie drużyny znaleźli się znani obecnie działacze w podwawelskim grodzie: Marchewczyk i Kowalski. Potwierdzą, iż sporo winy za niepowodzenia, a konkretnie za porażki z Niemcami 1:2 i 1:4 ponosiło m. in. kierownictwo, gdyż zawodnicy przed Igrzyskami rozegrali kilka spotkań towarzyskich w których czołowi zawodnicy doznali kontuzji i byli już solidnie wyczerpani, kiedy przyszło im grać w olimpijskim turnieju.

Narciarze za wyjątkiem Bronisława Czecha plasowali się na ostatnich miejscach. Nasz „as stutowy” nie był wówczas w formie i w kombinacji klasycznej zabrakło mu odrobiny do punktowanego miejsca (był 7), a w otwartym konkursie skoków dopiero 12.

Jak oświadczył sekretarz Woj. Komisji Współpracy z PKOl. — A. Durak odczekał w tym okresie wiele interesujących imprez połączonych z wzięciem kółek olimpijskich, występami artystycznymi i sportowymi, odczytaniem apelu olimpijskiego, konkursem gazetki ściennej i programem rozrywkowym. Imprezy odbędą się w każdym powiecie. Centralna w skali wojewódzkiej przewidziana jest w Krakowie, a w skali ogólnopolskiej w Łodzi. W Krakowie powołano już komitet organizacyjny, na czele którego stanął przewod. Woj. Kom. Współpracy z PKOl. — dyr. B. Michalski.

Mówiono także o roli i znaczeniu delegatów PKOl przy powiatowych kółkach. Na 17 powiatów działa 14 takich delegatów (brak ich jedynie w Tarnobrzegu, Nowym Sączu i Olkuszu). Bardzo ważną sprawą jest odprowadzenie przez kluby pieniędzy na fundusz olimpijski. Choć w regionie krakowskim nastąpiła pod tym względem znaczna poprawa, to jednak — jak mówił dyr. A. Adamczyk — wiele klubów jeszcze nie docenia tego obowiązku. W dyskusji powzięto wnioski, zmierzające do poprawy obecnego stanu. Szkoda, że na tej interesującej naradzie nie przybyli przewodniczący poszczególnych PKOIT.

Rajd „Szlakami WOP”



ROZPOCZĄŁ się tradycyjny, III górski rajd narciarski „Szlakami Wojsk Ochrony Pogranicza”. Uczestnicy wędrują siedmioma trasami (od jedno- do ośmiogodzinnych). Zakochanie rajdu nastąpi 23 bm. na Hali Krupowej. Impreza odbywa się w ramach obchodów 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W Ga — Pa

IV Igrzyska i ostatnie przed wybuchem II wojny światowej odbyły się w 1936 r. w Garmisch-Partenkirchen. Jeśli chodzi o ogólny poziom Igrzysk, to nie był najwyższy do czego przyczyniły się zły warunki atmosferyczne (odwiał). Układ sił w poszczególnych dyscyplinach nie uległ zmianie.

Nadal nie mieliśmy pieniędzy na wysłanie licznej ekipy, a na dobrą sprawę nie reprezentowaliśmy też poziomu predestynowanego do wysyłania dużej grupy sportowców. Nie napisali się nawet ci, na których najbardziej liczyliśmy — hokeiści. Do finału kwalifikowały się po dwie drużyny z grupy. Polacy mieli następujących rywali: Kanadyjczyków, Austriaków i Lotyszów. Pierwsi byli poza konkurencją, toteż przegrali 1:8, ale ktoś się mógł spodziewać porażki z Austrią? Tymczasem po dziwnym spiętrzeniu „pechow” — jak określali opiekunowie ekipy — przegraliśmy 1:2 i na nie zdążył się już wysokie zwycięstwo nad Łotwą 9:2. W finale zabrakło białoczerwonych. W łyżwiarstwie Kalbarczyk zajął 12 miejsce w wyścigu na 5 km i dziewiąte na 10 km. Nie powiodło się patrolowi wojskowemu a jedynym rodzyńkiem było wywalczenie punktowanego, 5 miejsca, w otwartym konkursie skoków przez Stanisława Marusarza. Dodajmy, że w kombinacji klasycznej zajął 7 lokatę.

Do następnych przewidzianych terminem Igrzysk nie doszło. Europę i cały świat objęła w swe szpony krwawa zima: wojna. Trzeba było czekać aż 12 lat, aby znów przy dźwiękach olimpijskich fanfar załopotowała na wietrze w plenerii śniegu i słońca biała flaga z pięcioma kołami.

A. SLUSARCZYK
J. FRANDOFERT

Co-gdzie-kiedy?

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50. 17.00 Popołudnie z piosenką. 17.30 Fel. Jalu Kurka. 17.40 Muzyka baroku. 18.10 Jazz. — 18.25 Na krak. rynku. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Z nagrań histor. Rachmaninowa. 20.30 „Przeboje, które się nie starzeją”. 21.27 Kronika sport. 21.40 Muzyka tan. 22.00 Radiokabaret Trzy po trzy. 23.00 Mendelssohn — Bartholdy: Muzyka do „Snu nocy letniej”. 0.05 do 3.00 Progr. z Warszawy.

NIEDZIELA

8.35 „Radioproblemy”. 8.45 Koncert życzek (Kr). 9.15 Liryki zimowe. 9.30 W lirycznym nastroju. 9.55 „Glossy” — o dramacie współczesnym — esej Z. Grenia. 10.25 W rytmie tańca. 12.10 Warsz. Tygodnik Dźwiękabet. 12.35 Poranek symfon. 13.39 Pol. muzyka ludowa. 14.00 Poet. koncert życzek. 14.30 „Koncert zakochanych”. 15.00 „Czarodziejski młyn” — słuch. A. i J. Afanasjewów. 15.45 „Niedzielny rendez-vous”. 16.00 „Kto się z czego śmieje” — „Karnawałowy bał”. 16.30 Koncert Chopinowski — Bella Dawidowicz. 17.05 „O czym mówią w świecie”. 17.30 „Program z dywanikiem”. 18.35 Zespoły rozrywkowe. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Wszystko dla naszej mamy” — słuch. Magdy Leii. 20.33 Krak. aktualności sport. 21.22 Muzyka tan. 22.00 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.20 Karin Stanek 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne.

Telewizja

SOBOTA

Godz. 15.40 Program dnia. 15.45 TV Kurs Roln. „Tuczy mięsny trzody chlewnej”. 16.20 Wychowanie fizyczne dzieci. 16.35 „Kontrowersje”. 16.55 Wiadomości. 17.05 Konkurs pięciu milionów. 18.05 „Mieszkańcy Falklandów”. 18.30 Kino Filmów Amat., 19 Gawedy o współczesności. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „La Fontaine wiecznie żywy”. — „Zona uparta”. 20.40 Radziecki zespół jazzowy. 21.15 „Almanach” — przegl. art. kult. 21.50 Dziennik. 22.05 Wiadomości sport. 22.15 „Proszę za mną” — film fr.

NIEDZIELA

9.30 Program dnia. 9.35 TV Kurs Roln. „Tuczy mięsny trzody chlewnej”. 10.10 „Przypomnamy, radzimy”. 10.20 „Spotkanie z Szalpinem” — film radz. 11.45 PKF. 11.55 Film z serii „Uciekinier”. 12.20 Wiadomości. 12.30 „Historia tysięcy parowozów” — film dok. radz. 13 „Prom” — poranek muzyczny w wyk. Krak. Ork. PR i TV. 13.50 Dla dzieci — estrada poetycka. 14.20 „Przełamy” 15 Międzynarod. mecz TV w akrobatyce sport. Polska-ZSRR (sprawozd. z W-wy i Moskwy). 16.15 „Piosenki Arseny Dedic” — progr. rozrywkowy. 16.55 „Ludzie i zdarzenia”. 17.10 Teatr TV: „Spadek na kredyt” K. Nesvera — komedia TV na motywach pow. Twaina. 18.05 „Piastowski zamek” — z cyklu „Piorkiem i węgłem”. 18.25 „Spotkanie z pisarzem” — T. Breza. 18.50 „Ja gore” — pol. film TV z cyklu „Powieści niezwykłe”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wizyty” — progr. rozrywk. — scen. J. Przybora. 20.40 „Chodzą po Moskwie” — film fab. radz. 21.55 Niedziela sport.

Wystawy — muzea

Wawel (godz. 9.30—14.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17). Muzeum Lenina. Topolowa 5 (sob. 9—16, niedz. 10—15). Stara Bożnica. Szeroka 24 (niedz. 10—14). Rynek Gł. 35 (niedz. 10—14). Muzeum Narodowe, Oddział: Sukiennice: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41 (10—14.45). Szolayskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. w. XIV—XVIII (niedz. 10—14.45). Czartoryskich, Piłkarska 15: Sztuka etruska (10—14.45). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz. Agaty, neofryty, korale (niedz. 10—16). Archeologiczne, Polska 3 (niedz. 10—13). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13). Krzyżoforski, Szczepańska 2: Kobieta (11—18). KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. (sob. 10 do 18, niedz. 10—14). Podmiejska kościółka św. Wojciecha: Dzieła Rynku krak. (niedz. 10—15). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Plener Myślenice 67 (11—18). Pawilon (11—18): Prace W. Chomicza i L. Siendzińskiego.

Chełmiec i Anilana przeciwnikami krakowskich siatkarzy

W KOLEJNEJ serii rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas siatkarzy, krakowskie zespoły Hutnika Nowa Huta i Wawelu podejmować będą drużyny Chełmca Wałbrzych i Anilany Łódź. Hutnik jest faworytem obydwóch spotkań i winien odnieść łatwe zwycięstwa, tym bardziej iż siatkarze z Nowej Huty będą zapewne chcieli zrehabilitować się za niefortunną porażkę z AZS-em w Olsztynie.

Przed trudniejszym zadaniem stoi Wawel, który z dorobkiem jednego punktu zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Szczególnie ważny dla wojskowych będzie mecz z Anilaną, która podobnie jak wojskowi jest zagrożona spadkiem z ekstraklasy. Wawel już kilkakrotnie w poprzednich edycjach mistrzostw wygrywał u siebie z Chełmcem, sądzimy, że i tym razem, będąc w trudnej sytuacji, postara się uzyskać dwa

Wiejska liga hokeja na lodzie

POPULARNOŚĆ sportu hokejowego na Podhalu najlepiej uwidacznia się w fakcie zorganizowania tam wiejskiej ligi hokejowej, w której startują 12 zespołów — Białka Tatrzańska, Trypsz, Leśnica, Frydman, Łopuszna, Kluszkowce, Maniowy, Sromowce Wyżne, Ostrowsko, Waksmund, Gronków i Czarny Dunajec. Zespoły podzielone są na trzy grupy (Spisz, Orawa i Podhale) po cztery drużyny. Dwie najlepsze w eliminacjach startują później w finale, który zorganizowany zostanie w Nowym Targu. Organizatorami imprez są: RP LZS, PKKFIT oraz Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego.

zwycięstwa i tak bardzo potrzebne punkty.

SIATKARKI WISŁY grać będą na wyjeździe — ze Startem w Łodzi i Spójnią w Warszawie. Szczególnie trudny dla krakowianek będzie mecz w Łodzi, gdyż Start jest jak do tej pory jedyną drużyną ekstraklasy, która nie doznała porażki.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

HOKEJ

Godz. 18 Sztuczne lodowisko: **Cracovia — Legia Warszawa** (O mistrzostwo I ligi)

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 Hala Korony: **Wisła — AZS Warszawa**
Godz. 17.30 Hala Korony: **Korona — Polonia Warszawa** (O mistrzostwo I ligi drużyn żeńskich)

SIATKÓWKA

Godz. 17 Hala Wawelu: **Wawel — Anilana Łódź**
Godz. 19 Hala Wandy: **Hutnik — Chełmiec Wałbrzych** (O mistrzostwo I ligi drużyn męskich)

Jutro

Godz. 18 Sztuczne lodowisko: **Cracovia — ŁKS Łódź** (O mistrzostwo I ligi)

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 Hala Wisły: **Wisła — Polonia Warszawa**
Godz. 18 Hala Korony: **Korona — AZS Warszawa** (O mistrzostwo I ligi drużyn żeńskich)

Godz. 18.30 Hala Wawelu: **Wawel — Górnik Wałbrzych** (O mistrzostwo II ligi drużyn męskich)

SIATKÓWKA

Godz. 10.30 Hala Wandy: **Hutnik — Anilana Łódź**
Godz. 11 Hala Wawelu: **Wawel — Chełmiec Wałbrzych** (O mistrzostwo I ligi drużyn męskich)

— To bardzo dobrze. Czy pan teraz będzie chciał dowiedzieć się, co ja zamierzam? Inaczej mówiąc, w jakiego rodzaju kabalet jestem wplątana?

Mason skinął głową.
— Chwileczkę — odezwała się. — Trzeba przekazać panu trochę forsy. Nie mam jej zbyt dużo, ale...

— Pozostawmy to na razie — rzekł Mason. — Przyrzę się sprawie bliżej i skontaktuję się z panią.
— Jestem... jestem bardzo zaniepokojona — powiedziała.

— Nie sądzę, by musiała się pani niepokoić — zaznaczył Mason.

— Ależ ja prowadzę walkę z kimś, kto posiada ogromną masę pieniędzy. Ten ktoś jest bezwzględny i niesłychanie przebiegły. Mr Mason. Obawiam się, że nawet przy pańskiej pomocy... obawiam się, że oni mogą mi coś zrobić.

— Niech pani zadzwoni teraz pod ten numer, który nie jest umieszczony w spisie telefonów i zapyta, jakie będą pani obowiązki w dniu jutrzejszym.

Mason spostrzegł utkwiony w niego wzrok Della Street.

— Może pani zadzwoni z tego telefonu — rzekł zwracając się do swej klientki. — Chcę usłyszeć, co ten ktoś będzie mówił.

Zawahała się na moment.
— Czy coś stoi na przeszkodzie? — spytał Mason.

— Nie widzę powodów, dla których miałabym dzwonić później.
— A więc, spróbujemy zadzwonić teraz — oświadczył Mason. — Zobaczymy, czy ktoś odpowie na nasze pytanie. Miss Street połaczy panią z miastem, a pani następnie nakreśli numer.

Della Street uśmiechnęła się, ujęła słuchawkę telefonu, nacisnęła guziczek i po chwili, gdy błysnęło światło, podała słuchawkę Dorrie Ambler.

— A teraz — rzekł Mason — proszę wykręcić numer.
Dorrie usiadła przy biurku Della Street i zaczęła wykręcać numer. Gdy skończyła, Mason przyłożył do ucha drugą słuchawkę i zaczął słuchać.

— Tak? Halol! — odezwał się męski głos.
— Kto przy telefonie? — spytała Dorrie Ambler.

ERLE STANLEY GARDNER



NIEZNOŚNA DZIEWCZYNA

TŁUM. Z ANG. RYSZARD DZIERŻKO

— A kto mówi?
Dorrie Ambler podała swój numer telefonu.
— W porządku. Co pani chce?
— Mówi miss Ambler... Dorrie. Chciałabym dowiedzieć się jakie są zadania dla mnie na jutro.
— Jutro — odezwał się męski głos — możesz po prostu odpoczywać. Nic nie rób. Nie przemęczaj się. Idź do pięknego sklepu. Baw się wesoło.
— Mam nic nie robić?
— Nic.
— A co z moją pensją?
— Nie zmieniaj się — oświadczył mężczyzna i powiesił słuchawkę.

Dorrie Ambler spojrzała na MASONA, jak gdyby oczekując na instrukcję i wolno położyła słuchawkę na widełki.

— Doskonale — powiedział Mason wesoło, spoglądając na zegarek. — Musimy zamknąć biuro i pójść do domu, miss Ambler. Radziłbym pani uczynić to samo.

— Przypuścimy, że coś może się zdarzyć... sprawa może przyjąć jakiś nowy obrót. Gdzie będą mogła pa znaleźć?
— Nie mam nocnego numeru telefonu, pod którym mogłaby mnie pani znaleźć — oświadczył Mason. — Lecz gdyby pani chciała zadzwonić do Agencji Detektywów Drake'a, która znajduje się na tym piętrze i zostawić jakaś wiadomość dla mnie, to ich głowa w tym, żeby przekazali mi ją w ciągu godziny najpóźniej... Czy pani przypuszcza, że coś się może wydarzyć?
— Nie wiem. Po prostu boję się czegoś. Wydaje mi się, że coś wisi nad moją głową. Minerwa Minden wie,

co się stało, a zdolna jest niemal do wszystkiego. Pan rozumie, ona się dowie, że ja właśnie odkryłam, iż jestem jej sobowtórem.

— Spróbujemy rozwiązać tę zagadkę i proszę się nie martwić — rzekł Mason.

— Czuję się teraz lepiej, gdy sprawa znalazła się w pańskich rękach... lecz mam wrażenie, że dano mi posadę, która może się bardzo źle dla mnie skończyć.

— Niestety, ale dopóki nie poznamy więcej faktów, nie możemy nic więcej zrobić — stwierdził Mason.

— I proszę pamiętać, mr Mason, że chcę panu zapłacić. Mogę zdobyć trochę pieniędzy. Mogę trochę zebrać. Czy wystarczy panu pięćset dolarów?

— Kiedy może pani je mieć? — spytał Mason.

— Sądzę, że będę je miała jutro po południu.

— Ma pani zamiar pożyczyć?

— Tak.

— Od kogo?

— Od przyjaciół.

— Może od chłopca?

Zawahała się na moment i następnie wolno skinęła głową.

— Czy on wie o tej całej historii? — spytał Mason.

— Nie. Wie tylko, że mam specyficzne zajęcie. Nie mam zwyczajny udziału szczegółowych odpowiedzi. Sądzę, że każda młoda kobieta, która bierze udział w jakimś zadaniu, powinna uczyć się trzymać język za zębami. W życiu towarzyskim taka kobieta powinna unikać rozmowy na temat swojej pracy.

— To jest godne pochwały — zauważył Mason. — Niech pani idzie do domu, a ja będę usiłował dowiedzieć się nieco więcej na ten temat i wtedy skontaktuję się z panią.

— Dziękuję panu serdecznie — odezwała się Dorrie Ambler i pod wpływem nagłego impulsu podała mu rękę. — Jeszcze raz dziękuję panu, mr Mason. Okropny ciężar zdjął pan z moich ramion. Dobranoc! Dobranoc, panno Street!

Wysunęła się przez drzwi na korytarz.

— No i co? — spytała Della Street.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(14)